



bezpłatnie

www.ngp.pl

nowa gazeta praska

Nakład 25.000 egz.



GABINET STOMATOLOGICZNY

Szwedzka 37, tel. 022 818-07-91

czynne 9-20
sobota 9-14

- bezbolesne leczenie
- nowoczesna protetyka
- protezy natychmiastowe

UWAGA! promocyjna cena koron porcelanowych

CENTRUM + BATERII - Fotograf zdjęcia cyfrowe

www.foto-kobus.pl *Tadeusz Kobus*

- śluby, chrzty, komunie, reportaże
- sesje zdjęciowe, portrety, akty
- zdjęcia techniczne, reprodukcje

ul. Jagiellońska 3, tel. 022 818-99-50
ul. Powstańców Śląskich 104 lok. 201, tel. 022 436-58-35
ul. Myśliborska 98G lok. 5, tel. 022 747-16-85

DENTINA

GABINET STOMATOLOGICZNY

ul. Samarytanka 11/13
w budynku Szkoły Podstawowej nr 52

tel. 022 678-70-57
kom. 0601-439-624

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ ZA ROZSĄDNĄ CENĘ!

Do końca stycznia 2007 rabat 10% na wszystkie usługi!

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy

14 stycznia Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zagra ponownie – tym razem po raz piętnasty. Tak jak co roku Hufiec ZHP Warszawa Praga Północ przy wsparciu Domu Kultury „Świt” organizuje Praski Sztab WOŚP.

Podczas tegorocznego finału nasz sztab będzie wspierany przez siedemdziesięciu wolontariuszy wyposażonych w identyfikatory oraz puszkę.

W większości będą to harcerze oraz instruktorzy Hufca Warszawa Praga Północ. W trakcie tegorocznego finału zbieramy pieniądze na pomoc dzieciom poszkodowanym w wypadkach oraz na naukę pierwszej pomocy.

Naszych wolontariuszy będzie można spotkać na terenie całej Pragi Północ, Targówka, Białołęki oraz Marek. Będą widoczni w okolicach

większych centrów handlowych, urzędów dzielnic i gmin, w szkołach oraz na ulicach. Po zakończeniu kwesty, wszyscy dokończenie na str. 2

Wokół Czajki

Ostatnio, po dużej wrzawie podczas kampanii wyborczej, sprawa rozbudowy oczyszczalni Czajka i budowy na jej terenie spalarni odpadów pościelowych jakoś przycichła. Nie oznacza to jednak, że poszła w zapomnienie. Z prośbą o informację, co dzieje się na dziś, NGP zwróciła się do burmistrza dzielnicy Białołęka, Jacka Kaznowskiego. Trzeba tu dodać, bo być może nie wszyscy nasi Czytelnicy o tym wiedzą, że z zawodu inżynier energetyk, z zainteresowań i licznych studiów podyplomowych, jako były dyrektor Zakładu Unieszkodliwiania Stałych Odpadów Komunalnych na Targówku jest on jednym z nielicznych w kraju fachowców w tej dziedzinie.

Przed wszystkim trzeba przypomnieć, że oczyszczalnia ścieków Czajka powstała w 1991 r. Miała być pierwszą, ale nie jedyną w Warszawie. Od początku działała w oparciu o przestarzałą technologię – mówi Jacek Kaznowski.

Konflikt wokół tej inwestycji narastał stopniowo. Początkowo bowiem teren wokół stanowiły głównie lasy, stosunkowo daleko było do siedzib ludzkich. Nie było tam jednak – i nie ma do dziś – planów zagospodarowania przestrzennego. To ułatwiło rozwój budownictwa; domy powstawały coraz bliżej zakładu. Strefa ochronna praktycznie przestała istnieć. Zresztą, patrząc na to od strony praktycznej, czy można nakłonić smród, żeby zatrzymał się na płocie? Zwłaszcza, że instalacje nie są hermetyczne, a osadniki – otwarte.

Władze miasta co jakiś czas obiecywały modernizację zakładu. Rada dzielnicy podejmowała uchwały intencyjne w tej sprawie. Za każdym razem kończyło się na obietnicach, przede wszystkim hermetyzacji instalacji.

W konflikcie uczestniczy coraz więcej mieszkańców, bo gwałtownie przybywa domów w tamtej okolicy, powstają tam zarówno bloki, jak i domy jednorodzinne – kontynuuje Jacek Kaznowski. – Tymczasem od kilku lat wiadomo, że dyrektorzy Unii Europejskiej jednoznacznie określają terminy wprowadzenia radykalnych

zmian w ochronie środowiska naturalnego: w 2010 roku wszystkie ścieki mają być oczyszczane. Warto tu, na marginesie, przypomnieć, że dyrektywy UE ograniczają też składowanie na wysypiskach odpadów nieprzetworzonych, a w Warszawie istnieje tylko jedna spalarnia... i setki wysypisk w całej Polsce.

W całej Warszawie jest źle – oprócz Czajki istnieje niewielka oczyszczalnia „Południe”, dokończenie na str. 3

Bezdomny obraz

Obrazy też mają swoje historie. Ich mniej lub bardziej pogmatwane losy, zawsze związane są z losami ludzi. Nie oszczędzają obrazów wiekopomne wydarzenia i przyziemne kłopoty. Dziś chcemy opowiedzieć historię pewnego obrazu, który w wyniku różnych zawirowań stał się bezdomny i szuka swojego miejsca.

Dzieło o wymiarach 2 X 6 m, nosi tytuł „Obraz 2000 – Polska”. Namalował je techniką oleju na płótnie prezes Fundacji Artbakan Jerzy Lassota we współpracy z Mirosławem Długoszem – Mironem. Pomysł obrazu zrodził się w 1999 r. Założeniem artystów było namalowanie obrazu milenijnego, który ukazałby naszą tysiącletnią historię, a jednocześnie uczcił tak wielkie wydarzenie, jak koniec wieku i tysiąclecia. Aby tego dokonać, trzeba było zawrzeć na płótnie najważniejsze patriotyczne symbole, zakorzenione w naszej świadomości narodowej. Po konsultacjach z historykami z Muzeum Historycznego m.st. Warszawy Barbarą Rogalską i Romualdem Morawskim dokonano wyboru wydarzeń historycznych i jesienią 1999 r. na terenie Szpitala Wolskiego przy ul. Kasprzaka Jerzy Lassota rozpoczął szkice. Kompozycja powstawała od stycznia 2000 r. w warunkach „polarnych” – w pomieszczeniach pozbawionych ogrzewania. Ówczesna dyrektorka Szpitala Wolskiego Małgorzata Zdaniewicz, po starej znajomości, udostępniła artystom przestrzeń przeznaczoną do remontu IV pawilonu. Mimo ciężkich warunków pracy obraz został ukończony w maju 2000 r.

Całe przedsięwzięcie od razu cieszyło się dużym zainteresowaniem prasy, a patronat nad realizacją przejął Mirosław Długosz. Całe przedsięwzięcie od razu cieszyło się dużym zainteresowaniem prasy, a patronat nad realizacją przejął Mirosław Długosz. Całe przedsięwzięcie od razu cieszyło się dużym zainteresowaniem prasy, a patronat nad realizacją przejął Mirosław Długosz.

Dotknięte schorzeniami dzieci umieją się cieszyć; podwójnie przeżywają takie chwile, razem ok. 50 osób. Wolontariusz Mikołaj ze świątecznymi paczkami został bardzo mile przyjęty przez dzieci. Impreza tak im się spodobała, że nawet po zakończeniu nie chcieli opuścić sali.

Dotknięte schorzeniami dzieci umieją się cieszyć; podwójnie przeżywają takie chwile, razem ok. 50 osób. Wolontariusz Mikołaj ze świątecznymi paczkami został bardzo mile przyjęty przez dzieci. Impreza tak im się spodobała, że nawet po zakończeniu nie chcieli opuścić sali.

PANELE SKŁAD FABRYCZNY

ŚCIENNE ■ PODŁOGOWE

WARSZAWA ul. RADZYMIŃSKA 116
tel. 022 678-19-29, 022 678-29-34

Sulejówek ul. Dworcowa 86 tel. 022 783-31-98
Wesoła-Zielona ul. Wspólna 36 tel. 022 773-56-48

Zapraszamy codziennie 9-18, sobota 9-14

„Pokonać ciszę”

Fundacja pomocy dzieciom i osobom dorosłym z wadą słuchu i dodatkowymi zaburzeniami „Pokonać ciszę” ma tymczasową siedzibę przy ul. Snieżnej 3, na Szmulkach. Tu 15 grudnia odbyło się uroczyste otwarcie, połączone z Wigilią, na które przybyły dzieci wraz z rodzicami; razem ok. 50 osób. Wo-

Fundacja pomocy dzieciom i osobom dorosłym z wadą słuchu i dodatkowymi zaburzeniami „Pokonać ciszę” ma tymczasową siedzibę przy ul. Snieżnej 3, na Szmulkach. Tu 15 grudnia odbyło się uroczyste otwarcie, połączone z Wigilią, na które przybyły dzieci wraz z rodzicami; razem ok. 50 osób. Wo-

Rada i Zarząd Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy
Wydział Kultury
Białołęcki Ośrodek Kultury
zapraszają



14 stycznia o godz. 19.00
na koncert kolęd w wykonaniu
Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” im. Stanisława Hadyny
który odbędzie się

w kościele NMP Matki Pięknego Miłości przy ul. Myśliborskiej 100

Harcerski finał WOŚP 2007

14 stycznia Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zagra ponownie – tym razem po raz piętnasty. Tak jak co roku Hufiec ZHP Warszawa Praga Północ przy wsparciu Domu Kultury „Świt” organizuje Praski Sztab WOŚP.

Podczas tegorocznego finału nasz sztab będzie wspierany przez siedemdziesięciu wolontariuszy wyposażonych w identyfikatory oraz puszkę.

W większości będą to harcerze oraz instruktorzy Hufca Warszawa Praga Północ. W trakcie tegorocznego finału zbieramy pieniądze na pomoc dzieciom poszkodowanym w wypadkach oraz na naukę pierwszej pomocy.

Naszych wolontariuszy będzie można spotkać na terenie całej Pragi Północ, Targówka, Białołęki oraz Marek. Będą widoczni w okolicach



większych centrów handlowych, urzędów dzielnic i gmin, w szkołach oraz na ulicach. Po zakończeniu kwesty, wszyscy dokończenie na str. 2

Usłysz na nowo

Słabo słyszysz? Masz trudności z rozumieniem mowy? A może ktoś z bliskich ma kłopoty ze słuchem? Przeczytaj, w jaki sposób zasięgnąć pomocy!

Szacuje się, że około 10 procent populacji niedosłyszysz. Oznacza to, że słuch około 200 tys. Warszawiaków nie jest prawidłowy, choć z pewnością nie każdy zdaje sobie z tego sprawę. dokończenie na str. 5



CENTRUM DRZWI

Oferujemy usługi w zakresie:

- produkcji drzwi suwanych i składanych
- sprzedaży profili aluminiowych Sevroll
- cięcia i oklejania płyty
- sprzedaży i montażu drzwi PORTA



NOWOŚĆ!!!

TANIE SZAFY
DO SAMODZIELNEGO
MONTAŻU

szczegóły na stronie
www.mapi-im.pl

Zapraszamy w godz. 9 - 17 (sob. 9 - 14)
Warszawa, ul. Radzywińska 116,
Tel. 022 679 29 19, 022 678 08 42

Rewolucja na rynku Pożyczek!

czytaj na str. 4

DobryKredyt
OTWARTE CENTRUM KREDYTOWE

GE Money BankMieszkaniowy
TANI KREDYT HIPOTECZNY
"NA TWOJĄ MIARĘ"
więcej strona 5

„Pokonać ciszę”

dokończenie ze str. 1
chwile – mówią matki, które w sierpniu 2005 roku założyły Fundację „Pokonać ciszę”. Wcześniej wspólnie działały w Stowarzyszeniu, a już od 1999 roku w świetlicy, wydzielonej dla tych dzieci w Instytucie Głuchoniemych. Organizowały wspólne imprezy i wyjazdy, m.in. na „zielone szkoły”.

Fundacja „Pokonać ciszę” chce uruchomić pierwszy w Warszawie ośrodek edukacyjno-rehabilitacyjny dla dzieci i osób dorosłych z wadą słuchu i dodatkowymi zaburzeniami. W jednym miejscu prowadzone byłyby zajęcia edukacyjne, terapia, rehabilitacja i opieka. Zarząd Fundacji stara się o środki finansowe na ten cel m.in. przez Biuro Polityki Społecznej Urzędu Miasta. Współpracuje z Ośrodkiem Pomo-

cy Społecznej przy ul. Szymanowskiego.

Pierwszy krok na drodze do realizacji idei ośrodka został zrobiony dzięki uprzejmości znanych praskich przedsiębiorców, Jerzego i Tadeusza Szewczyków, którzy nieod-



płatnie użyczyli lokal przy ul. Śnieżnej 3; Fundacja opłaca tylko media. Odbywające się w piątki zajęcia prowadzą terapeutki ze specjalistycznym przygotowaniem.

Niedługo podopieczni Fundacji będą mieli kolejną atrakcyjną imprezę – bal karnawalo-

wy. Przygotowuje go zarząd: Krystyna Skrzyńska (prezes), Ewa Bielicka i Krystyna Roloff – (wiceprezeski) oraz wolontariusze.

Z zespołem, działającym na Śnieżnej, można się kontaktować telefonicznie, nr 022 670 48 33 lub przez e-mail: fundacja@pokonaccisze.org.pl

Wszystkim, którzy chcieliby wesprzeć finansowo Fundację „Pokonać ciszę”, podajemy jej adres: ul. Markowska 18A, 03-742 Warszawa, nr konta: 36 1240 1082 1111 0010 0744 2640 Na budowę ośrodka dla niepełnosprawnych.

KOSMETYKA PROFESJONALNA dr Ela

w Salonie Image

Z tą ulotką MAKIJAŻ STUDNIÓWKOWY o trwałości 24 godz! - TANIEJ aż o 30%!

- * ULTRADŹWIĘKI
- * PEELING KAWITACYJNY
- * OPALANIE NATRYSKOWE
- * ZABIEGI PIELĘGNACYJNE TWARZY I CIAŁA
- * KWASY, MASAŻ

Zabiegi wykonuje właścicielka gabinetu, dypl. kosmetyczka, wizażystka, dr. n. biologicznych - specjalność anatomia ul. MŁODZIENCZA 1 (vis a vis Mc Donald, pod sklepem z lampami) tel. kom. - 665 444 084 lub salon tel. (022)-678 15 82



BIURO KSIĘGOWE ALTRIS
księgi handlowe, KPiR, ryczałt, karta, kadry, ZUS, urzędy
ul. Kondratowicza 37
II piętro, pokój 201
tel. 022 814-29-21
0501-719-046

ZOO zaprasza

Jak zwierzęta przeżywają zimę z jesienną raczej pogodą, można zobaczyć odwiedzając Warszawski Ogród Zoologiczny. ZOO jest czynne codziennie, także w weekendy, od godz. 9 do 16. Do 30 marca bilety są o połowę tańsze: normalny kosztuje 6 zł, ulgowy 3 zł.

Harcerski finał WOŚP 2007

dokończenie ze str. 1
scy kwestujący udadzą się do Domu Kultury „Świt”, gdzie dokonamy zliczenia zebranych środków. W „Świcie” na zgłodziących wolontariuszy czekać będzie specjalnie przygotowany na tę okazję ciepły posiłek oraz herbata.

Praski finał, jak zawsze, zakończy się wielkim koncertem,

na którym zagrają specjalnie zaproszone zespoły, które wedle głównego założenia finałów WOŚP zrzekają się honorariów za swój występ. Impreza będzie wzbogacona o licytację orkiestrowych gadżetów. Początek orkiestrowego grania przewidujemy na godzinę 15, koncert potrwa do 21. Już teraz serdecznie zapraszamy wszystkich mieszkańców na część muzyczną naszego finału, podczas którego wystąpią zespoły prezentujące różne gatunki muzyczne, m.in. „Plebanią” – punkrockowy zespół przyjeżdżający do nas aż z Helu, piosenki Jacka Kaczmarskiego w bardzo oryginalnym wykonaniu oraz pokaz gorących tańców rodem z Ameryki Łacińskiej. W czasie finału niewątpliwymi atrakcjami będą wizyta motocyklistów z klubu miłośników jednośladów oraz wyścigi zdalnie sterowanych modeli samochodów.

Nad bezpieczeństwem kwestujących oraz koncertu finałowego będzie czuwać Straż Miejska oraz północnopraska policja.

Mamy nadzieję, że uda nam się zebrać pokaźną kwotę, która później zostanie przeznaczona przez Fundację WOŚP na ratowanie dzieci poszkodowanych w wypadkach. Do tej pory Praski Sztab podczas sześciu finałów uzbierał i przekazał Fundacji blisko 250 tys. zł!

Gorąco liczymy na Państwa wsparcie podczas XV Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Zapraszamy!

pwd. Adrian Brzeziński
rzecznik prasowy
Praski Sztab WOŚP

WESELA, KOMUNIE, PRZYJĘCIA OKOLICZNOŚCIOWE
022 679-36-30
0603-956-654

PROTEZY DENTYSTYCZNE
naprawa - ekspres
PRACOWNIA PROTETYCZNA
Tarchomin II
ul. Atutowa 3
poniedziałek, środa, piątek w godz. 16-20
wtorek, czwartek w godz. 9-11
tel. **022 614-80-68**
SZYBKO-TANIO-SOLIDNIE

Kompleksowa propozycja edukacyjna

Zaświadczenia do ZUS i WKU, stypendia, także bez opłat

Akademickie Licea dla Dorosłych

Liceum Uzupełniające (2 lata)
Liceum Ogólnokształcące (3 lata)

- Kursy Maturalne
- Kursy Zawodowe

Studium Informatyki Stosowanej i Biznesu

Informatyka,
Rachunkowość, Reklama
Możliwość kontynuacji i równoległej nauki w szkole wyższej

Informacja i zapisy:

tel. 0 22 498 07 80

i przez Internet:

www.propozycja.edu.pl

Firma „GERDEX”
0504-544-775
oferuje:
- Montaż drzwi od 940 zł - możliwość rat od 45 zł miesięcznie
- Skrzydło drzwiowe (drewniane, wzmocnione, pełne, dźwiękochłonne, waga 45 kg)
- Ościeżnica metalowa z uszczelką osadzona kotwicowa (12 kotwiona)
- Próg drewniany, klamka lub gałka, wizjer panoramiczny 180°
- Zamek podklamkowy - wkład wpustowy GERDA
- Próg drewniany, montaż i obróbka

I stare i nowe...

9 grudnia 2006 r. przy Myśliborskiej 98G otworzyliśmy nasze nowe studio fotograficzne. Jest to już nasz czwarty punkt w Warszawie.

Od przeszło 4 lat fotografujemy techniką cyfrową. Wykonujemy sesje ślubne, komunijne, chrzty, zdjęcia rodzinne, wszelkie reportaże i plenery. Technika cyfrowa pozwala nam na profesjonalny i szczegółowy retusz zdjęć. Jest to bardzo przydatne np. przy wykonywaniu reprodukcji starych zdjęć.



W zależności od upodobań naszych klientów, zdjęcia można robić na tłach scenkowych malowanych, na tłach gładkich lub na prawdziwych zbudowanych scenkach. Każde studio posiada bardzo dużo rekwizytów, które są dodatkowo wykorzystywane na sesjach. Można wykonać również zdjęcia w stylu retro, w sepii lub czarno-białe. Bardzo modne stały się ostatnio zdjęcia rodzinne, które też można zrobić w sepii; będą one wtedy wyglądały jak fotografie z dawnych lat.

Wykonujemy także zdjęcia do wszystkich dokumentów, począwszy od wszelkich legitymacji, poprzez zdjęcia do identyfikatorów, paszportów wg obecnych wymogów urzędowych, kończąc na zdjęciach do wiz i dyplomów.

Nasze prace można obejrzeć na stronie internetowej: www.foto-kobus.pl. Wszelkie zapytania prosimy kierować na nasz adres e-mailowy: foto-kobus@foto-kobus.pl lub osobiście w naszych punktach (adresy są dostępne na stronie internetowej lub w naszej reklamie na pierwszej stronie Nowej Gazety Praskiej).

BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU APARATY SŁUCHOWE od 1998 r.

Największy wybór aparatów słuchowych
Największy wybór baterii - niskie ceny
Bezterminowa, bezpłatna opieka
Naprawa wszystkich aparatów słuchowych
Refundacja NFZ i inne dofinansowania

Oddział I ul. Targowa 69/71 sklep nr 10 tel. (022) 670-29-26, 618-83-60
Oddział II ul. Wyszogrodzka 1 tel. (022) 674-66-06, 674-19-02

AiGO

Twój uśmiech jest dla nas najważniejszy

pożyczki gotówkowe

AIG Bank Polska zaprasza do Oddziałów AiGO
Warszawa, ul. Targowa 69
czynne: pon.-pt. 9.00-18.00

AIG AIG BANK POLSKA SA

INFOLINIA AiGO: 0 801 80 88 88

małe raty



niski procent



szybka wypłata



Wokół Czajki

dokończenie ze str. 1
która praktycznie obsługuje tylko Wilanów. W tajemniczy sposób z planów inwestycyjnych zniknęła oczyszczalnia Pan-cerz, która miała być ulokowana na Bielanych (najpierw mówiono o Młocinach, potem rozważane były niewykorzystane tereny Huty Luccini – Warszawa). Pancierz miał właśnie obsługiwać lewobrzeżną Warszawę. Ostatecznie jednak wypracowano koncepcję, w myśl której Czajka miała zostać rozbudowana do niebotycznych rozmiarów: ścieki z całej Warszawy, tłoczone rurami pod Wisłą, miały być oczyszczane nie gdzie indziej, ale właśnie w Białolece. Nie dość tego – nagle, w 2005 roku, pojawiła się nowa, dodatkowa koncepcja budowy przy Czajce spalarni osadów pościekowych.

Obecnie są one składowane – nawet nie wiem, gdzie – mówi Jacek Kaznowski. - Trzeba pamiętać, że jest to odpad bardzo problematyczny. Nie tylko dlatego, że śmierdzi, ale także zawiera różne skażenia. Na świecie do niedawna dopuszczane było składowanie, a w przypadku małych oczyszczalni stosowano metodę fermentacyjną i wykorzystywano otrzymany produkt jako nawóz. Zupełnie inaczej wygląda sytuacja z osadami ściekowymi z dużych, miejskich oczyszczalni; tam, gdzie występuje koncentracja przemysłu, w ściekach znajdują się metale ciężkie i inne substancje toksyczne. Dlatego w Unii Europejskiej zakazano stosowania w takich przypadkach metod fermentacyjnych na rzecz spalania. I takie spalarnie osadów pościekowych funkcjonują w większości krajów Unii. Ale tam także uznaje się ograniczenia przy realizacji inwestycji mających wpływ na środowisko. Należą do nich m.in. konsultacje ze społecznością lokalną, a inwestor musi się wykazać podpi-

saną umową społeczną, która zawiera kompromis z lokalną społecznością, wyrażającą zgodę na budowę takiego czy innego zakładu, np. spalarni lub oczyszczalni. Poprzedzić to oczywiście muszą pewne przedsięwzięcia, jak np. przeprowadzenie symulacji oddziaływania na środowisko, opracowanie wariantowych rozwiązań realizacyjnych i szczegółowe analizy ekonomiczne. Właśnie w dialogu z mieszkańcami dokonywany jest wybór wariantu, a efektem – wspomniana umowa społeczna.

W przypadku Czajki praktycznie nic takiego nie miało miejsca. Inwestor po prostu poinformował, co zamierza zrobić. Władze miasta natomiast skoncentrowały się na informowaniu ogółu warszawiaków, że jest miliard złotych z funduszy unijnych do wydania na bardzo ważną dla stolicy inwestycję, więc trzeba szybko przystąpić do realizacji. Nawet przy niezwykle dobrej woli trudno to uznać za konsultacje, toteż teraz nowe władze miasta mają ogromny orzech do zgryzienia.

Oczywiście, sprawa ścieków jest ważna dla Warszawy, ale konflikt społeczny jest w Białolece, a nie w całej Warszawie. Dlaczego jedna społeczność ma odczuwać skutki rozwiązania problemu całego miasta? I to na dodatek społeczność, która w dużej mierze sama jest pozbawiona kanalizacji!

Między świętami a Nowym Rokiem odbyło się robocze spotkanie wiceprezydenta Jacka Wojciechowicza z mieszkańcami. Było to spotkanie zamknięte, dlatego nie jestem upoważniony do mówienia o szczegółach. Następne odbędzie się pod koniec stycznia. Mieszkańcy przedstawili swoje racje i sugestie. Teraz trwa analiza dokumentów. Wbrew powszechnemu przekonaniu, to nie inwestor – czyli Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji – podejmuje decyzje. Jest to spółka miejska. Decyzje podejmuje władza miasta. Nie wiem, czy będą one zadowalające dla obu stron – być może zostanie wypracowany kompromis.

Faktycznie, ta tematyka jest mi bliska nie tylko dlatego, że mieszkam w Białolece i teraz reprezentuję jej mieszkańców, ale także z racji zawodu – mówi Jacek Kaznowski. – Przez

ostatnie lata nikt ze mną na ten temat nie rozmawiał, mimo moich doświadczeń z warszawskim ZUSOKIEM. Dziś mamy konflikt. Gdyby ktoś mnie zapytał jako fachowca, jaką metodę unieszkodliwiania osadów uważam za optymalną, bez wahania odpowiedziałbym, że spalanie fluidalne. Nie możemy bowiem w warszawskich realiach eksperymentować. Rodzi się jednak pytanie, czy rzeczywiście spalarnia w Białolece jest optymalną lokalizacją, a upór poprzedniej ekipy uzasadniony. Mieszkańcy i radni ją oprotowali. Istnieją także obawy co do tego, jakie będą docelowe rozwiązania techniczne, jaki będzie faktyczny poziom emisji.

Na razie dyskutujemy o tym, o czym niewiele wiemy. A przecież ta wiedza powinna być dostępna. Tak wielka, bo miliardowa, dotacja z Unii Europejskiej musiała być poprzedzona przedstawieniem szczegó-

wych dokumentów, przekonujących o jej słuszności.

W namiętnościach dyskusji zapomina się często o jednym: mieszkańcy nie chcą smrodu. Tymczasem istnieją dodatkowe obawy, związane m.in. z komorami rozprężnymi w razie przepompowywania ścieków z lewej strony Warszawy. Czy np. w środku Tarchomina nie pojawi się nagle utrudniający życie zapach ścieków?

Mam wrażenie, że w ogóle dotrzymanie terminu – 2010 rok – jest mało prawdopodobne. Jeden przetarg został unieważniony, drugi ma być ogłoszony. Choć wielkość środków powinna być łącznie kaskadem dla wykonawców, to termin realizacji dla nich także jest mało realny, a ryzyko duże. Sądzę więc, że konieczna będzie zmiana optyki patrzenia na harmonogram realizacji poszczególnych etapów, może na lata 2007-2013. Możliwe są rozmaite warianty. Mam nadzieję, że już niedługo będę mógł o tym mówić konkretniej.

Notowała Ewa Tucholska

STOMATOLOGIA

PROMOCJA

- wypełnienia 60-70 zł
- korony porcelanowe 350 zł
- zniżki na protezy
- wybielanie zębów

ul. Jagiellońska 3

tel. 022 619-99-99

022 818-44-77

poniedziałki, środy, piątki 15-19

BIURO PORAD PRAWNYCH

oferujemy atrakcyjne ceny usług prawnych

ul. Borzymowska 43 (Targówek), czynne 10 - 18

Tel. 407-84-27,

kom. 0601-160-938

SUPERDENTYSTA

Elastyczne protezy nylonowe

NEWS

Nylon w protetyce znalazł zastosowanie w latach 50. W moim gabinecie jest co najmniej od lat pięciu, a w Polsce uchodzi za technologię nową.

Dla pewnych pacjentów proteza nylonowa jest świetnym rozwiązaniem.

Po pierwsze ma wieczystą gwarancję, jeśli chodzi o złamanie lub pęknięcie, bo pod wpływem nadmiernego obciążenia proteza wygina się.

Pacjenci, którzy wymagają przygotowania chirurgicznego przed założeniem innego rodzaju protez, w tym wypadku takiego przygotowania nie wymagają. Nylon dzięki swojej elastyczności może ominąć wypukłości kostne czy inne szczególne anatomiczne, które przeszkadzają w noszeniu protezy tradycyjnej.

Jednak tym, co najbardziej pacjenci sobie cenią w protezach nylonowych - jest brak jakichkolwiek elementów metalowych. Protezy te nie mają klamer. Są cieńsze, lżejsze, nie powodują uczuleń.

Jeśli jesteś zainteresowany(-a) zapraszam do mojego gabinetu. A jeśli chcesz wiedzieć więcej, to zapraszam na moją stronę WWW, najlepszą w Polsce stronę o stomatologii.

Artur Pietrzyk

leczenie, protetyka, chirurgia, ortodoncja, biżuteria rtg i naprawa protez

od poniedziałku do piątku w godz. 10-13 i 15-20

www.superdentysta.com.pl

022 676-59-56, 0608-519-073

Myśliborska 104 (wejście z tyłu budynku apteki)

PRASKA AUTO SZKOŁA

ul. Jagiellońska 38

tel. 022 818-89-68

0602-616-877

OFERUJE SZKOLENIE

NA PRAWO JAZDY

kat. A, A1, B, C, E

Ferie zimowe 2007

z prawem jazdy

Wykłady w godz. rannych - co dzień

Serdecznie zapraszamy młodzież

MASAŻ: bańki chińskie • leczniczy
• izometryczny-odchudzający • relaksacyjny
• masaż kamieniami • reflektoryczny

KOSMETYKA TWARZY: depilacja woskiem
• ultradźwięki • leczenie trądziku
• peeling kawitacyjny • makijaż

STYLIZACJA PAZNOKCI: manicure
• pedicure • tipsy-żel • solarium

ul. Bohuszewiczówny 13 (wjazd od Kondratowicza)
tel. 022 678-82-27, 0501-772-753 (dojazd do Klienta)

SPIŻARNIA U HELI

- PIEROGARNIA

- domowe wyroby garmażeryjne

- wiejska, tradycyjnie wędzona wędlina

- wyroby regionalne

- zdrowa żywność

- produkty eko

czynne:

pn-pt: 10-19

sob 8-16

- przetwory owocowe i warzywne

- organizacja imprez, catering

Warszawa, ul. Łodygowa 20, tel. 022 498-48-04

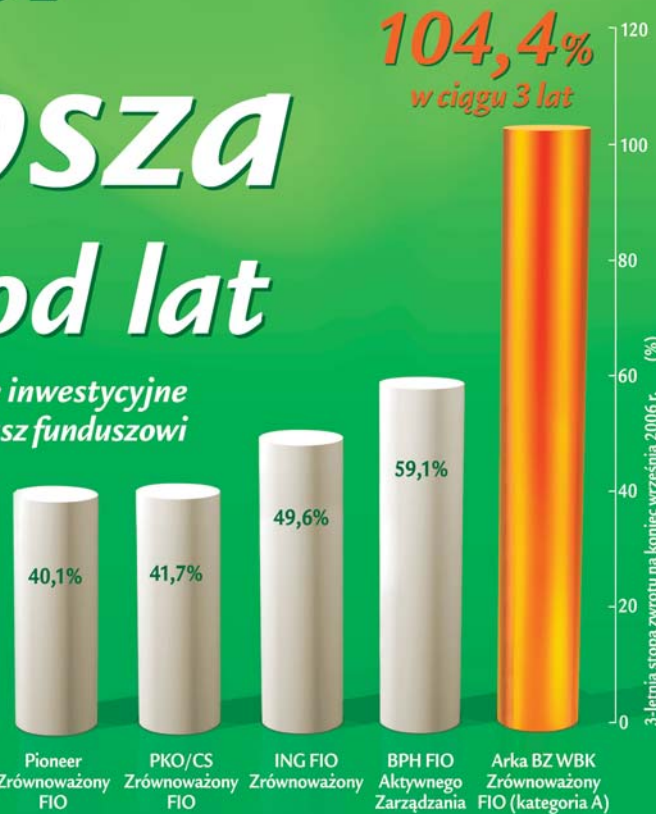
Radość, ul. Patriotów 213 lok. B

(vis a vis stacji kolejowej) tel. 022 615-65-37

Arka najlepsza od lat

Zyski osiągnięte przez fundusze inwestycyjne mogą imponować. Jednak fundusz funduszowi nie równy.

Wystarczy przyjrzeć się wynikom osiąganym przez pięć najpopularniejszych obecnie funduszy zrównoważonych. W ostatnich trzech latach Arka BZ WBK Zrównoważony FIO zarobił dla swoich Uczestników 104,4%. Najlepszy z pozostałych czterech – 59,1%, czyli ponad 1/3 mniej. Co więcej, Arka BZ WBK Zrównoważony FIO osiągnął wyższą stopę zwrotu od wszystkich polskich funduszy zrównoważonych. Wniosek: jeśli inwestować, to tylko z najlepszymi!



Arka – nr 1 według:

POLITYKA

RZECZPOSPOLITA

GAZETA BANKOWA

gazeta

O szczegóły zapytaj w Oddziale:

18 Oddział w Warszawie ul. Jagiellońska 55 03-301 Warszawa tel. (0-22) 510 15 81 do 82



Fundusze Inwestycyjne Arka

Arka BZ WBK Zrównoważony FIO zdobył pierwsze miejsce wśród polskich funduszy zrównoważonych w rankingach ogłoszonych m.in. przez: Gazetę Bankową („Myśleć pod prąd”, 09.10.2006), Politykę („Jesień fundusze niesie”, 07.10.2006), Rzeczpospolitą („Prawie wszyscy z satysfakcją”, 05.10.2006) i Gazetę Wyborczą („Ranking Najlepszych Funduszy Inwestycyjnych”, 25.10.2006).

Największe pod względem wielkości aktywów netto polskie fundusze inwestycyjne zrównoważone klasyfikowane wyłącznie według kryterium stopy zwrotu z inwestycji w jednostki uczestnictwa w okresie 30.09.2003 – 29.09.2006. Arka BZ WBK Zrównoważony FIO (Fundusz) nie gwarantuje uzyskania podobnych wyników w przyszłości. Podany wynik nie uwzględnia opłat z tytułu zbycia lub odkupienia jednostek uczestnictwa ani podatku od dochodów kapitałowych, a indywidualna stopa zwrotu jest zależna od dnia zbycia i odkupienia jednostek uczestnictwa oraz poniesionych opłat i podatków. Wartość aktywów netto Funduszu cechuje się dużą zmiennością ze względu na skład portfela inwestycyjnego Funduszu. Fundusz może inwestować więcej niż 35% aktywów w papiery wartościowe emitowane, poręczane lub gwarantowane przez Skarb Państwa lub NBP. Dane finansowe dotyczące Funduszu, czynniki ryzyka związane z lokowaniem w jednostki uczestnictwa Funduszu oraz opis warunków rynkowych, gospodarczych i ekonomicznych, które miały wpływ na znaczny wzrost wartości jednostki uczestnictwa Funduszu znajdują się w Prospekcie Informacyjnym dostępnym na stronie internetowej www.arka.pl oraz w placówkach prowadzących dystrybucję jednostek uczestnictwa Funduszy Inwestycyjnych Arka.

Drugie życie kamienicy

Dom nosi ślady kul z II wojny światowej. Został wybudowany w latach 1937 – 39. Na elewacji widać potężne, podłużne pęknięcia na całej wysokości. Budynek nie jest ocieplony i brakuje w nim centralnego ogrzewania. Wszystkie te niedogodności będą widoczne jak na dłoni, kiedy zostanie już niebawem połączony z innym domem – nowo budowanym i bardzo estetycznym. Przy Wincentego 18 mieszka się mało komfortowo.

Mieszkańcy nie są zadowoleni i trudno im się dziwić. Od pięciu lat walczą z administracją nr 1 Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami dzielnicy Targówek o ocieplenie budynku, wiele lat temu obiecano im podłączenie do sieci centralnego ogrzewania. Ściany i sufity w mieszkaniach są spękane. - Proszę zobaczyć te szczeliny na suficie i ścianach. Są coraz większe - prezentuje swoją kuchnię jedna z mieszkanki budynku. Balkony są w opłakanym stanie, niektóre sprawiają wrażenie jakby za chwilę miały opaść od ściany. Strach stąpać po spękanej posadzce. - Ja wychodzę, przyzwyczajam się, mam nadzieję, że nic mi nie grozi - mówi inna lokatorka budynku. Do owych niedogodności dołączyły kolejne. Na działce obok powstaje budynek mieszkalny, który będzie się stykał ze ścianą kamienicy przy Wincentego 18. Firma deweloperska, która realizuje inwestycję zachowuje się - jak mówią mieszkańcy - bardzo przyzwoicie. By zabezpieczyć kamienicę wzmocni palami jej fundamenty. Na ścianę styku zostaną założone klamry. Kontener na śmieci, który na czas budowy wylądował na chodniku, tuż pod oknami mieszkańców deweloper prowizorycznie, ale przyzwoicie ogrodził metalowym, wysokim parkanem. Kolejnym problemem jest brak wjazdu na podwórko - brama jest zbyt wąska. - Mielśmy tu już raz niewielki pożar, strach pomyśleć co by było, gdyby - co nie daj Boże - wybuch następnym, w którymś z mieszkań od strony podwórka. Straż pożarna nie mogłaby podjechać - mówi mieszkanka kamienicy. Dopóki prywatny właściciel nie

wszedł na nią inwestor. ZGN nie jest stroną w tym sporze, są nią mieszkańcy, którzy mogą spróbować negocjacji z właścicielem. Prowadziliśmy rozmowy z inwestorem, burmistrzem i Wydziałem Oświaty Urzędu Dzielnicy w sprawie przesunięcia boiska szkolnego. Można byłoby wówczas wydzielić pas, który umożliwiłby dojazd, ale oświata nie wyraziła na to zgody. Mam wrażenie, że brama w budynku przy Wincentego 18 nie jest na tyle długa, by - w razie pożaru - nie było możliwe sięgnięcie wężami do budynku od strony podwórka. Przypuszczam również, że gdyby sytuacja była na tyle dramatyczna, że należałoby np. użyć wozów z drabinami, dyrekcja liceum wyraziłaby zgodę na wjazd na boisko.

Jeśli chodzi o dostęp do budynku np. dla wozów straży pożarnej to jest on możliwy jedynie od frontu i niestety nie mamy na to żadnego wpływu. Ziemia obok została sprzedana,

Jeśli chodzi o usytuowanie śmietnika na chodniku przed domem, to jest to rozwiązanie czasowe. Po zakończeniu budowy kontener na odpady powróci na swoje dawne miejsce. Ocieplenie kamienicy będzie możliwe, kiedy zakończy się budowa domu, który będzie się z nią stykał. Nastąpi dopiero wówczas, kiedy założymy w kamienicy instalację centralnego ogrzewania. Istnieje możliwość podłączenia się do sieci c.o., w którą będzie wyposażony nowo budowany dom. W tej sprawie trwają rozmowy z inwestorem. W tej chwili nie możemy przystąpić do ociepla-

nia kamienicy przy Wincentego 18 również z tego prostego powodu, że obok trwa budowa. Kamienica jest stara i musimy bacznie obserwować, czy nie powstają jakieś nowe pęknięcia. Nie byłoby to możliwe, gdybyśmy przykryli ściany styropianem i położyli tynki. Wydaje się, że budowa potrwa około roku. Pęknięcia, które widać na ścianach domu powstały podczas budowy Ron-



da Żaba. Dla zabezpieczenia kamienicy przed ewentualnymi nowymi pęknięciami, które może spowodować napór przylegającego budynku, inwestor wbuduje pale wzdłuż granicy domu przy Wincentego 18. Budynek zostanie również oklamrowany. My będziemy mogli rozpocząć ocieplenie dopiero po zakończeniu cyklu inwestycyjnego.

Trzymamy za słowo, zaś mieszkańcy kamienicy będą się musieli uzbroić w cierpliwość. Pozostaje mieć nadzieję, że tej im wystarczy. Czekali przecież wiele lat na pozytywne zmiany. Rok nie jest zbyt odległą perspektywą. Pod warunkiem, że oczekiwania zostaną wreszcie spełnione. (egu)

Stacja obsługi samochodów
**MONTAŻ
INSTALACJI LPG**
SZYBKO-TANIO-SOLIDNIE
TRANS-CO
ul. Jagiellońska 88
tel. 022 676 20 17
022 676 11 73
czynne pn.-pt. godz. 8-16

AUTO SERWIS J.P. Profes
INSTALACJE GAZOWE
MECHANIKA
OPONY
AKUMULATORY
DIAGNOSTYKA
ELEKTROTECHNIKA
Adres:
03-531 Warszawa
ul. Św. Wincentego 66
tel. 743 70 70, tel./fax 743 70 71, kom. 0-609 086 246
www.jpprofes.com.pl
Przy montażu instalacji gazowej
pokrowce na koła + 2 przeglądy - gratis **Promocja!**

II sesja trwa?

Po trzyczęściowym przebiegu pierwszej sesji praskiej rady i jej ostatecznym zakończeniu 12 grudnia, wydawało się, że w radzie wytworzyła się minimalna większość oparta na radnych PO, LiD i niezależnym Januszu Baranowskim. II sesja, która zapowiedziana została na 21 grudnia, uświadomiła zebranym, iż w praskiej radzie wszystko jest możliwe. Sesja rozpoczęła się z ponad półgodzinnym opóźnieniem. Jeszcze przed jej otwarciem, radny PWS Jacek Wachowicz wniósł o przełożenie obrad do dnia 27 grudnia. Rada przewagą głosów 12 do 11 wniosek odrzuciła i przewodnicząca Dąbrowska z POogłosiła przerwę. Po czym ogłaszane były kolejne przerwy, poprzedzane wnioskami Jacka Wachowicza o przełożenie obrad na 27 grudnia. Kolejny z nich uzyskał w końcu poparcie klubu LiD i obrady po trzech godzinach wyczerpujących przerw przełożono do 27 grudnia na godzinę 17. Kuluary szumiały, iż w klubie PO nastąpił rozdziewięć, stąd permanentne przerwy w obradach na wewnętrzne dogadywanie. Druga część drugiej sesji też na długo będzie zapamiętana przez praskich rajców. Przewodnicząca rady po otwarciu obrad ogłosiła, iż przerywa sesję, a o jej wznowieniu radni zostaną poinformowani przez

biuro rady. Najwyraźniej kluczem do takiej decyzji był znów radny Baranowski, który po raz kolejny zmienił zdanie i nie mógł się zdecydować, którą ze stron będzie popierał.

Mylą się ci wszyscy, którzy sądzą, że na tym nastąpił koniec. Po ogłoszeniu przerwy, gdy radni PO i LiD opuścili salę obrad, pozostała na niej 12 radnych PiS, PWS i radny Baranowski. Kontynuowali oni „posiedzenie rady”. W jego trakcie odwołano z funkcji przewodniczącą Alicję Dąbrowską, powołując na jej miejsce Jacka Wachowicza, wybrano wiceprzewodniczącą w osobach Andrzeja Siborenki - PiS i Janusza Baranowskiego. Powołano także zarząd dzielnicy, w skład którego weszli dotychczasowi członkowie zarządu - Artur Marczewski - burmistrz i Krzysztof Falkowski - wiceburmistrz, a wiceburmistrza Janickiego zastąpił na tej funkcji Krzysztof Wojdak, były szef ZGN w Śródmieściu. Fatalnie w tej sytuacji zachowała się będąca na sesji radczyni prawna urzędu, która początkowo jakby aprobowała poczynania 12 radnych, by w rezultacie, jak się dowiadujemy, odmówić parafowania podjętych przez nich „uchwał”.

Co będzie dalej? Termin kolejnego spotkania północnopraskich radnych został wyznaczony przez Jacka Wachowicza na

10 stycznia o godzinie 15. Być może w tym samym czasie zakończy się przerwa ogłoszona przez Alicję Dąbrowską. Nie wiadomo więc, czy będzie to dokończenie II sesji czy też III sesja rady. O wszystkim zdecyduje zapewne wojewoda po zapoznaniu się z opinią biura prawnego. Pani Prezydent ustami swojego dyrektora gabinetu wyraziła opinię, iż nie akceptuje podjętych decyzji na Pradze i wprowadziła do północnopraskiego urzędu swojego pełnomocnika - Jolantę Koczorowską, obecnie radną województwa mazowieckiego, która poprzednio była wójtówką Wiązownej. Dodatkowo smaczku dodają informacje, iż radny Wachowicz nie złożył w terminie stosownych oświadczeń majątkowych, przez co jego mandat wygasł z mocy prawa. Na stwierdzenie tego faktu rada ma trzy miesiące. Sprawą zajął się już komisarz wyborczy, który poinformował wojewodę o zaistniałych wydarzeniach.

Sytuacja na Pradze jest jak widać rozwojowa, o dalszych szczegółach będziemy informowali. **DCH**

**MAGIEL PRASUJĄCY
I NA ZIMNO**
pranie bielizny, firan,
zaston, fartuchów, koszul
PRALNIA CHEMICZNA
plac Hallera 9
tel. 022 618-96-52
zapraszamy pon.-pt. 9-18
wejście od podwórka

START ul. Modlińska 190 (budynek STENDA)
tel. 022 510-36-66
SKLEP MEBLOWY
przeniesiony z Saskiej Kępy zaprasza klientów do nowej siedziby

- meble stołowe i gabinetowe prod. Piotrkowska Fabryka Mebli
- meble tapicerowane i sypialne - pojedynczo i w kompletach
- meble na zamówienie według rysunku klienta
- biurka, stoły, krzesła, szafki, komódki w różnych kolorach

JUŻ OTWARTE. ZAPRASZAMY!

Rewolucja na rynku Pożyczek!

Na rynku pożyczek gotówkowych pojawiła się nowa niezwykle interesująca oferta. Łączy w sobie cechy tradycyjnego kredytu gotówkowego oraz linii kredytowej. Sytuacja na rynku wymusiła przygotowanie dla klientów takiej oferty, która nie tylko zaspokoi jego zapotrzebowanie na określoną kwotę, ale da również poczucie bezpieczeństwa przy wydatkach losowych, oraz - co jest nowością - da zabezpieczenie w postaci dodatkowej gotówki będącej do dyspozycji klienta. Również w kredytach dla firm nowa oferta, dostępna od niedawna na rynku, zaskakuje swoim podejściem do osób prowadzących działalność gospodarczą. Już nie wymaga się, będących zmartw dla przedsiębiorców, zaświadczeń o niezaleganiu ze składkami ZUS czy podatkami. Prosta procedura, elastyczne podejście do klienta oraz dbanie o to, by czuł się z pożyczką bezpiecznie i pewnie, to podstawowe zalety wprowadzonej oferty. Postaram się przedstawić bliżej tę rewelacyjną zmianę na rynku pożyczek.

Wiele osób potrzebuje gotówki na remont, auto lub inny cel. Wiadomo, każdy chce wziąć jak najtaniej, czyli z jak najniższym oprocentowaniem. Zapominamy tylko, że od czasu wejścia „ustawy antylichwiarskiej” żaden bank nie może już windować oprocentowania; oczywiście, i na to banki znalazły sposób. Musimy sobie zdać sprawę, że do kredytów reklamujących się niskim oprocentowaniem mogą dojść tzw. koszty ukryte. Żaden bank nie da nam gotówki, jeżeli nie będzie mu się to opłacało. Biorąc pożyczkę warto się zastanowić nie tylko nad podawanym oprocentowaniem, które może być „sztucznie” zaniżone, ale nad innymi ważnymi czynnikami.

Nowa oferta pożyczki na rynku proponuje klientom rzecz

niezwykłą - mianowicie, bezpieczeństwo i szybki dostęp do gotówki w nagłych przypadkach. Wyobraźmy sobie sytuację, gdy bierzemy pożyczkę - powiedzmy na remont - w wysokości 10000 zł. Po paru miesiącach okazuje się, że źle zrobiliśmy kalkulację i trzeba jeszcze coś dokupić. I znów latanie z papierami po kolejną pożyczkę, którą nie wiadomo czy dostaniemy, bo przecież już mamy obciążenie kredytowe. Nowa oferta pożyczek na rynku daje nam w takich sytuacjach poczucie pełnego bezpieczeństwa i kontroli nad własnymi finansami. W takich nieprzewidywalnych sytuacjach zawsze mamy do dyspozycji środki w wysokości rat jakie już wpłaciliśmy, bez zbędnych formalności, zaświadczeń itp. Wystarczy nam tylko dowód osobisty. Ale to jeszcze nic. Bank daje nam do dyspozycji co pół roku 50% środków więcej niż kwota pożyczki, jaką wzięliśmy. Co miesiąc dostajemy kompletne informacje o stanie naszego kredytu i ewentualnie dostępnej gotówce. Czy w takiej sytuacji nie da nam to pełnego poczucia komfortu i bezpieczeństwa?

Wiele osób zapyta, dla kogo ten nowy kredyt i na co można go wziąć? Pożyczkę można przeznaczyć na całkowicie dowolny cel. A kto może wziąć? Osoba zatrudniona na umowę o pracę, renciści, emeryci, osoby prowadzące działalność gospodarczą oraz rolnicy. Wymagany dochód to minimum 500 zł netto. Osoby starające się o kwotę do 5000 zł - wystarczy, że przyjdą z dowodem osobistym; nie są wymagane żadne zaświadczenia o zarobkach, jest tylko oświadczenie o dochodach.

Drugą z rewelacyjnych ofert na rynku jest oferta pożyczki dla firm bez zaświadczeń z Urzędu Skarbowego i ZUS o

Termek
Ksero od 20 gr!
SAMO OBSŁUGA
**Foliowanie
Bindowanie
Pieczątki**
Druki akcyd.: faktury, Wz, itp.
Oprawianie prac dyplomowych
SUPER PROMOCJA!
Zdjęcia w 3 min.
8 szt. tylko 16 zł!

ul. Targowa
ul. Białostocka
ul. Zabkowska
ul. Brzeska

Ul. Zabkowska 13 paw.4
(wejście od ulicy Brzeskiej)
www.termek.pl
tel/fax 670-23-80

niezaleganiu z płatnościami. Pewnie wielu przedsiębiorców przetrze oczy z niedowierzaniem. W październiku pojawiła się całkowicie nowa pożyczka: osoby prowadzące działalność mogą się starać o środki finansowe do 40000 zł tylko na podstawie wpisu do ewidencji i np. PIT 5. Do tej pory właściciele musieli wystać i odczekać swoje w urzędach po zaświadczenia o niezaleganiu - teraz, jest to całkowicie zbędne. Papieru potrzebne do zaciągnięcia kredytu każdy ma pod ręką.

Podsumowując, trudno nie zauważyć, że klienci wymuszają na bankach coraz to lepsze warunki. Osoby zainteresowane wyżej opisaną ofertą odsyłamy do Biura Kredytowego w Warszawie. Dokładny adres to: Warszawa - Targówek, ul. Łodygowa 27 (przy stacji BP w budynku KUTA MOTORS - I piętro), tel. 022 679 31 46 - biuro działa pod szyldem Bezpieczne Pożyczki. Oprócz opisanych tu ofert posiada również u siebie pożyczki konsolidacyjne na spłatę innych kredytów, jak również kredyty mieszkaniowe. Od maja 2006 roku firma działa po patronatem redakcji Express Regionalny i jest polecana jako firma, w której można wziąć bezpieczny i uczciwy kredyt.

Artur Orzełowski

**PORADY PRAWNE
PISMA PROCESOWE
REPREZENTACJA
W SĄDACH I URZĘDACH**
SPRAWY:
- CYWILNE, KARNE, ZUS, US
- PRACOWNICZE, SPADKOWE
- ROZWODOWE, LIMENTACYJNE
- ADMINISTRACYJNE, EGZEKUCYJNE
- KSIĘGI WIECZYSTE, HIPOTEKI
JUŻ OD 40 ZŁOTYCH
KANCELARIA PRAWNA
TEL. (022) 747 12 47, 0506 117 148
Białoleka, ul. Aluzyjna 23 F



Bezdomny obraz

dokończenie ze str. 1
alizacją dzieła objął m.in. Wojewoda Mazowiecki Antoni Pietkiewicz, książę Michał Ogiński wraz z małżonką Elżbietą, mecenas sztuki Jerzy Kelner z Malmö oraz Fundacja Kultury Polskiej.

„Obraz 2000 – Polska” to kompozycja składająca się z czterech części: część I – „Początek”, część II – „Potęga i chwała”, część III – „Heroizm”, część IV – „Teraźniejszość”. Część I ukazuje początki Państwa Polskiego i dzieje dynastii Piastów. Uwidocznione na górze cztery postacie kobiece, symbolizujące cztery krainy – Gernię, Italię, Galię i Sclawinię, zaczerpnięte zostały z ewangelia rza Ottona III, który przybył w 1000 r. na Zjazd w Gnieźnie i uznał władzę Bolesława Chrobrego, wręczając mu włócznię św. Maurycyego. Do Zjazdu Gnieźnieńskiego nawiązuje również namalowany obok króla denar z najstarszym wizerunkiem naszego herbu – orłem. W części pierwszej przedstawiony został również Mieszko I z żoną, księżniczką Dobrawą oraz postacie świętych patronów Polski – Wojciecha i Stanisława.

„Potęga i chwała” – druga część kompozycji przedstawia czasy świetności Polski – Polskę Jagiellonów. Rozpoczyna tę planszę herb Polski – Orzeł Biały w koronie na czerwonej tarczy. W namalowanym obok niego wizerunku Matki Boskiej Częstochowskiej pokazano rozwój kultu maryjnego i nawiązano do rozpowszechnionej od wieków pieśni „Bogurodzicy” śpiewanej przez rycerstwo polskie pod Grunwaldem w 1410 r. Portret

Władysława Jagiełły przypomina unię Polski z Litwą i początek Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Potęgę państwa symbolizuje miecz koronacyjny „Szczerbiec”. Postać króla Jana III Sobieskiego na tle husarii przypomina najświetniejsze momenty naszej historii, a portret Mikołaja Kopernika na tle budynku Akademii Krakowskiej symbolizuje złoty wiek kultury polskiej.

Części III nadano tytuł „Heroizm”, ponieważ obok rozdartej na 3 części mapy Polski, przedstawia ponad 120 lat trwającą walkę o odzyskanie niepodległości. Symbole tej walki to słowa hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła” pisane przez więźnia na murze celi, to sztandar krakowskich kosynierów 1794 r. z napisem „Żywią y Bronią”, to znak „Rodła” używany przez Związki Polaków w Niemczech. Portrety Chopina i Mickiewicza przypominają o patriotycznej twórczości Romantyków. Postacie z obrazu Artura Grottgera uosabiają poświęcenie i przeświadczenie, iż miłość ojczyzny jest dobrem najwyższym.

Część IV – „Teraźniejszość” przedstawia Polskę wolną. Portrety Marszałka Józefa Piłsudskiego i Ignacego Paderewskiego symbolizują odzyskanie niepodległości w 1918 r. W centralnej części widoczna jest „kotwica” – połączone litery PW, symbol Polski Walczącej w latach 1939 – 1945. Postacie Sienkiewicza, Reymonta, Marii Skłodowskiej-Curie przypominają o udziale Polaków w tworzeniu kultury i nauki ogólnoswiatowej. Nad nimi wszystkimi unosi się znak „Solidarności”. Kompozy-

cję kończy postać modlącego się Jana Pawła II, który z troską patrzy na tę wywalczoną ogromnym wysiłkiem wolną ojczyznę.

Ostatnia część obrazu przedstawia Polskę w przededniu przystąpienia do Unii Europejskiej. I tu koło historii się zamyka. Pierwszą część rozpoczynały cztery postacie symbolizujące cztery równorzędne krainy. Otton III myślał o zjednoczonej Europie. Obecnie zrealizowała się jego idea sprzed tysiąca lat.

„Obraz 2000 – Polska” to transpozycja gotowych symboli patriotycznych. Adresowany jest przede wszystkim do młodego pokolenia, głównie dzieci, ale również do turystów zagranicznych. Dlatego przekaz musiał być bardzo czytelny.

Zadaniem obrazu nie było stworzenie własnej wizji – mówi twórca dzieła, Jerzy Lassota – lecz przedstawienie malarskim sposobem tego, co najważniejsze w naszej historii.

Pierwsza prezentacja obrazu odbyła się w czerwcu 2000 r. w Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim przy Pl. Bankowym w Warszawie i trwała do końca sierpnia 2000 r. W tym czasie obraz był świadkiem wielu wydarzeń, które odbywały się właśnie w urzędzie, np. uroczyste nadania obywatelstwa polskiego piłkarzowi Emanuelowi Olisadebe (lipiec 2000 r).

W październiku 2000 r., zwinęty w rulon obraz pojechał do Londynu na wystawę w Polskim Ośrodku Kultury. Ośrodek chciał nawet zakupić dzieło do Sali konferencyjnej. Niestety, transakcja nie doszła do skutku z powodu zbyt dużych rozmiarów kompozycji. Obraz wrócił więc do Polski, do Muzeum Niepodległości w Warszawie, gdzie w 2001 r. prezentowany był w ramach wystawy „Kto ty jesteś? Znaki polskiej tożsamości narodowej”. Następnie trafił do należącej do Fundacji „Artbarbakan” Galerii Mellina Sztuki przy ul. Białostockiej 22. W latach 2004/2005 był też kilkakrotnie ekspozycyjny w Galerii Konferencyjnej Urzędu Dzielnicy Praga-Północ w ramach wystaw organizowanych przez Fundację „Artbarbakan”.

W tym czasie Fundacja zmuszona była zrezygnować z lokalu przy ul. Białostockiej i otworzyła nową „Galerię N°69” przy ul. Tarchomińskiej 9, gdzie, niestety, ze względu na mały metraż pomieszczenia, obraz się nie zmieścił; trafił w efekcie do magazynu.

W roku 2005 otwarto po remoncie podziemia katedry Św. Floriana i oddano je do dyspozycji artystom. Obraz był tam przez jakiś czas ekspozycyjny. Wreszcie w 2006 r., dzięki życzliwości władz i pracowników Wydziału Kultury Dzielnicy Praga Północ, na prośbę Fundacji „Artbarbakan” obraz trafił do urzędu dzielnicy na czasową ekspozycję na IV piętrze w holu, gdzie można go oglądać do dziś.

Tak przedstawiają się losy obrazu, który nie zasługuje przecież na taką tułaczkę.

Fundacja „Artbarbakan” poszukuje odpowiedniego miejsca do ekspozycji tego dzieła. Jednocześnie dopuszcza możliwość jego sprzedaży jakiegokolwiek instytucji lub kolekcjonerom. Może dzięki pomocy czytelników Nowej Gazety Praskiej „Obraz 2000 – Polska” znajdzie wreszcie stałe miejsce.

Zainteresowanych prosimy o kontakt z redakcją, tel.: 022 618-00-80, 022 618-24-38 lub z Fundacją „Artbarbakan”, tel.: 0501-013-835.

Joanna Kiwiłso



Kredyty
GE Money Bank



DobryKredyt
OTWARTE CENTRUM KREDYTOWE

• DOBRY KREDYT GOTÓWKOWY

- od 1.000 do 50.000 zł
- max. okres kredytowania do 72 miesięcy
- min. dochód 470 zł netto
- bez zaświadczeń o zarobkach

• DOBRY KREDYT KONSOLIDACYJNY

- kredyt na spłatę innych zobowiązań
- jedna rata zamiast wielu
- już przy dochodzie 600 zł netto,
- do 75.000 zł brutto
- dodatkowa gotówka nawet do 50.000 zł
- okres kredytowania - nawet do 72 miesięcy
- bez zabezpieczenia hipotecznego

• TANIE KREDYTY MIESZKANIOWE

ul. Ząbkowska 38a lok. 2
tel. 022 670-15-88, 022 818-09-52

Usłysz na nowo

dokończenie ze str. 1
Trudno jest zdefiniować takie pojęcie jak „normalne słyszenie”. Istnieje znaczna różnica między zdolnością słyszenia u noworodka i nastolatka. Tak samo jak występują różnice u ludzi dwudziesto-, czterdziesto- i sześćdziesięcioletnich. Jak wiele innych rzeczy słuch zmienia się na przestrzeni życia, ale zmiany zazwyczaj występują tak wolno, że na początku wcale ich nie zauważamy. Dopiero gdy słuch zaczyna wpływać na nasz sposób porozumiewania się z innymi osobami, zaczynamy się zastanawiać co się dzieje.

Skutecznym rozwiązaniem otwierającym drzwi do świata dźwięków, które wydawały się bezpowrotnie utracone, może okazać się aparat słuchowy. Współczesne aparaty to bardzo zaawansowane i zminiaturyzowane urządzenia, potrafiące dostosować się do ubytku pacjenta. Wybór konkretnego modelu aparatu w znacznej mierze zależy od rodzaju ubytku słuchu, ale także od osobistych preferencji pacjenta i jego trybu życia. W każdym przypadku specjalista audioprotetyk zaproponuje najlepsze rozwiązanie i pomoże dokonać najlepszego wyboru.

„W ostatnich latach obserwujemy zwiększone zainteresowanie pacjentów naszymi usługami. Noszenie nowoczesnego, miniaturowego aparatu słuchowego nie jest już krępujące jak 10 czy 20 lat temu, a jako najczęstsze przyczyny dyskomfortu pacjenci wskazują trudności w komunikowaniu się z rodziną i znajomymi. Nowoczesne technologie nie ominęły aparatów słuchowych, które wyposażone są w bardzo szybkie procesory potrafiące czynić z dźwiękiem prawdziwe cuda” – mówi Marek Zgutka, dyplomowany audioprotetyk z firmy **Fonikon**, która specjalizuje się w niesieniu pomocy osobom niedosłyszącym.

Aparat słuchowy może przynieść wielką, pozytywną i natychmiastową różnicę. Bardzo ważnym czynnikiem jest indywidualne zaangażowanie pacjenta w proces noszenia aparatu. Im wię-

cej informacji może on dostarczyć o swoich odczuciach i potrzebach, tym lepsze będą rezultaty. „Pacjentem, którzy wahają się czy nosić aparat, proponujemy wypożyczenie z możliwością zwrotu. Wówczas pacjent ma pewność, że nie kupuje kota w worku” – kontynuuje Marek Zgutka.

W związku z trwającą zimą promocją pracownicy gabinetu audioprotetycznego firmy **Fonikon** zapraszają wszystkich zainteresowanych na bezpłatne badanie słuchu oraz konsultację audioprotetyczną. Istnieje możliwość skorzystania z refundacji NFZ i środków PFRON. Gabinet mieści się przy ulicy Kondratowicza 37 (vis a vis Szpitala Bródnowskiego), tel. 353-06-20.

Zapraszamy do naszych oddziałów:
Warszawa – Bródno, ul. Kondratowicza 37, tel. 022 353-06-20
Warszawa – Wawer, ul. Br. Czecha 39, tel. 022 353-42-50
Warszawa – Mokotów, ul. J. Dąbrowskiego 16, tel. 022 498-75-40
Warszawa – Wola, ul. Leszno 17, tel. 022 862-99-90
Warszawa - Bemowo ul. Ciołka 11 tel. 022 877-07-63

USŁYSZYSZ LEPIEJ.



Zapraszamy:
pon.-pt. w godz. 10-17.30
ul. Kondratowicza 37
(vis a vis Szpitala Bródnowskiego)
tel. 353-06-20
www.fonikon.pl



Umowa z Narodowym Funduszem Zdrowia zapewnia częściową refundację nabywanych aparatów słuchowych

Autoryzowany dystrybutor:



Producent najlepszych aparatów słuchowych

SKLEP MEBLOWY

ul. Antalla 5 Ip.
tel. 022 614-87-09
zapraszamy 11-19, sobota 10-14



Naszym klientom oferujemy:
♦ meble kuchenne - pojedynczo i w komplecie
♦ meble pokojowe ♦ sypialnie ♦ wypoczynki
U NAS RÓWNIEŻ SPRZEDAŻ RATALNA
Stała ekspozycja 600 m², dojazd autobusami 101, 326, 508, 518

„Odwieczne powiązania”

to temat wystawy Małgorzaty Czernik w PRASKIM CENTRUM WYSTAWOWYM w Domu Kultury Praga.

Wystawa obejmuje malarstwo, rysunek, wiersze oraz film. Temat wystawy określa wzajemne relacje pomiędzy człowiekiem a przyrodą, której jesteśmy częścią. W moim obecnym malarstwie to „pomiędzy” przekłada się bardziej na relacje obrazowe kompozycyjne, tym razem skupiam się nie tyle na wyrażaniu idei, mitu ile na formie malarskiej na zderzeniach barw tworzących linie niebywałych napięć i zależności, oczyszczając obraz z nadmiaru informacji. Wystawie towarzyszą ogromnych rozmiarów wydruki zdjęć „Drzewo życia wiecznego z miastem w tle” oraz malowana chałupa w Długosiodle. Maluję nie tylko obrazy, ale i domy wewnątrz i na zewnątrz. Taką malowaną przeze mnie miejscowością jest Długosiodło.

Podczas wernisażu który odbył się 7 grudnia zagrał mini koncert gitarowy Aleksander Kabaciński, który specjalnie przygotował utwory muzyczne na ten wieczór. Jak zwykle gremialnie na czele z wójtą przybyła społeczność Długosiodła. Wystawa czynna będzie do 30 stycznia.



Serdecznie zapraszamy
Małgorzata Czernik

NARZYNKI GWINTOWNIKI

Metal-Market
HURT DETAL
NARZĘDZIA, art. METALOWE

ul. Mińska 38, tel. 813 99 55
www.metal-market.pl

własny parking

NARZĘDZIA ŚRUBY ZAMKI LINKI

mini ogłoszenia

NAUKA

AA nauczycielka matematyki udziela korepetycji 022 889-73-54, 0606-724-885

ANGIELSKI - okazja dla osób które pragną nauczyć się mówić po angielsku praktyczną, skuteczną metodą konwersacji u rutynowanego lektora 022 676-73-65

CHEMIA, matematyka 839-32-07, 0695-612-825
MATEMATYKA, chemia, nauczycielka 0669-367-550
MATEMATYKA każdy poziom 0669-367-550

NIEMIECKI 0501-215-687
NIEMIECKI 0669-367-550
ROSYSKI - każdy poziom, egzaminy, matura 40zł/60min. 0502-275-194

ZDROWIE I URODA

CHIRURG - wizyty domowe, esperal 022 329-67-94, 0608-514-789

MASAŻ, terapia manualna kręgosłupa 0696-085-381

MEDICA - USG, narkoza, stomatolog, kardiolog, gastrolog, ginekolog, chirurg, ortopeda, dermatolog - wenerolog (krioterapia), dermatoskopia, badanie znamion barwnikowych, profilaktyczne badanie znamion, laryngolog, psychiatra, akupunktura laserem, internista - badania profilaktyczne, wizyty domowe. Papińska 4, tel. 022 619-52-31

USŁUGI

0501-758-873 pranie dywanów

„ALKO” - przeprowadzki, meblowozwozy, usługi transportowe 90gr/km 0694-977-485

ANTENY RTV, C+, P, N, montaż tel. 0509-610-850
DEZYNSEKCJA - odrobaczamy skutecznie - 642-96-16

ELEKTRYKA, elektromechanika, oświetlenie, grzejniki elektryczne, instalacje. Solidnie i tanio. Tel. 756-52-83 i 0698-916-118

FILTRY wodne - montaż serwis 0502-778-365

KANCELARIA Prawna Pietruk - porady prawne na każdą kieszeń! Pełny zakres usług. Grochowska 306/310, pok. 261, tel. 022 879-92-29; 0502-275-194; 0513-160-599. Godziny i cennik na www.pietruk.eu

KOMIS meblowy - skup, sprzedaż, transport, Modlińska 83, tel. 0661-999-913, 022 676-60-69

MALOWANIE, solidnie, szybko 0887-838-060

NAPRAWA maszyn do szycia dojazd gratis 0508-081-808

NAPRAWA, pralki, lodówek, gwarancja 022 670-39-34, 0502-253-670

NAPRAWA telewizorów, były serwis fabryczny Elems, tel. 818-82-67 ul. Namysłowska 12

■ Drzwi antywłamaniowe
■ Okna PCV i AL
■ Drzwi wewnętrzne
■ Parapety

PROMOCJA
okna 25%
drzwi 5%

CENY PRODUCENTA
• raty • rabaty • sprzedaż • montaż
transport i obmiar gratis

MAR-MET
Radziwińska 116
tel./fax 022 679-23-41
0600-925-147

POPRAWKI krawieckie i dziewiarskie, overlock, wszywanie suwaków ul. Targowa 59/42 w podwórzu, 0501-821-811

PRALKI, lodówki Amica, Whirlpool, Polar itp. solidnie 022 679-00-57, 0501-587-257

PRALKI. Naprawy. Amica, Whirlpool, Indesit, Polar, Ariston, Candy, Elektrolux, Zerowatt, Zanussi. 022 614-83-83

PRANIE dywanów, wykładzin, tapicerki 670-08-56, 605-726-258

RACHUNKOWOŚĆ, informatyka „TIVOLI” Anin - pełny zakres usług, solidnie, odbiór dokumentów - (022) 815-83-65, 0604-531-130

STUDNIE 022 789-33-89

TANIE, ekspresowe naprawy sprzętu RTV, VIDEO, CD firm Philips, Sony, Daewoo i innych. Gwarancja. Tarchomin, ul. Szczyńska 2 w godz. 12.00-15.30, 17.00-21.00 tel. 614-97-57

USŁUGI krawieckie, sprzedaż detaliczna odzieży, wyroby z dzianiny, ul. Skoczylasa 10/12 lok. 82

ZAKŁAD ślusarski wykonuje: kraty, balustrady, ogrodzenia, wiaty, zabudowy balkonów, drzwi dodatkowe, cięcie blachy. Ul. Radziwińska 98, tel. 679-60-81, 0604-460-142

ZEGARMISTRZ - naprawa i sprzedaż zegarków z gwarancją, baterie do pilotów, paski i bransolety. Tarchomin, Szczyńska 2, pon-pt. 10-19, sobota 10-16, 0693-842-013

GASTRONOMIA

WESELA, komunie, chrzciny - tanio, również u klienta w domu. 022 679-81-06, 0692-600-178

INNE

KREDYTY: gotówkowe, hipoteczne, ubezpieczenia: OC, OC², bezpieczne opłaty. Domy z bali ul. Mińska 69 pokój 41, tel. 870-27-83, 0501-550-975

KUPIE

KSIĄŻKI skupują 0501-285-268
MONETY, banknoty, oznaczenia antykwariat ul. Andersa 18, 831-36-48

SPRZEDAM

OWCZARKI niemieckie - szczenięta sprzedam, hodowla tel. 0606-344-485

NIERUCHOMOŚCI

ABY mieszkanie z Bródna, Targówka, Tarchomina kupić, sprzedać, wynajmując zadzwonić 8118070, 8110491 (9-19), 0601967539, „ALFA” Agencja Mieszkaniowa, ul. Rembielińska 9 pok. 1. Istnieje od 1991 r. Licencja nr 1193. Szybko! Solidnie! Tanio! www.alfamieszkania.pl, e-mail: alfa@alfamieszkania.pl

POSZUKUJĘ pokoju do wynajęcia za niewygórowaną opłatą dla dwojga oferując pomoc 0661-496-488

KURSY

KURS na operatora wózka widłowego - szybko, tanio, tel. 0501-610-723



Przychodnia dla Zwierząt

lek. wet. Zygmunt Kosacki

Jabłonna, ul. Szkolna 22a, tel. 022 782-48-88, 0602-341-684

Pełen zakres usług

Odliczamy do babeszjozy

Proszę Szanownych Państwa, już po Świętach i po Sylwestrze. W naszych kalendarzach sprawa niby prosta, ale przyroda rządzi się swoimi, niekalendarzowymi prawami. Patrząc na termometr za oknem wciąż mamy jesień. Na razie temperatury są relatywnie wysokie, a dni słonecznych też nie ma. Spacerując po łąkach, lasach i parkach odzwycailiśmy się od obecności kleszczy na naszych psach i kotach. Chciałbym jednak przestrzec, że aktywność owadów jest nadal wysoka. Brak śniegu, dodatnie temperatury za dnia i sporadyczne promienie słońca to wystarczy, aby wyglądnięte kleszcze atakowały bez opamiętania.

Przypomnę historię tej choroby: czynnikiem wywołującym jest pierwotniak babesia canis. Robaczek przebywa we wnętrzu kleszcza i żadne czynniki środowiskowe nie wywierają na nim wrażenia, tak samo, jak krytyka na rządzącej koalicji. Kleszcz po nakłuciu naczynia skórniego spożywa wampirzy posiłek do momentu, w którym nie uzna, że czas już opuścić żywiciela. Oderwanie ze skóry powodowane jest ruchem odrzutowym wymiocin do naczynia krwionośnego. Podczas tego aktu wprowadzane są pierwotniaki, a niejednokrotnie bakterie boreliozy. I mamy początek choroby. Babesje wnikają do krwinki czerwonych psów i rozpoczynają namnażanie. Po tygodniu, najdalej po trzech miesi-

cach, zaczynają się objawy kliniczne: nagły spadek apetytu, wymioty, biegunka, bolesność mięśni karku, wysoka temperatura (mierzona w odbycie), chwiejny chód, bledność śluzówek i obecność barwników krwi w moczu. Podkreśliłem - badanie temperatury w odbycie, bo wiem w zeszłym roku miałem kilka dramatycznych telefonów w sprawie „gorączki” na poziomie 37 °C. Norma to 38.5 °C a

więc domniemanie, że mamy do czynienia z agonią. Aferę rozwiął sposób pomiaru.....pod pachą. Z uśmiechem przypominał - u zwierząt, podobnie jak u ludzkich noworodków, temperaturę mierzymy w pupie. Cały mini wykładzik jest po to, aby nie popełniać szkolnych błędów na początku diagnozowania tej niezwykle groźnej choroby. Pamiętajmy!!! Kleszcze mogą atakować teraz także!

Prosto z mostu

Skrzypek w Warszawie

Polacy są zadziwieni rządami PiS, rozczarowani i zaskoczeni rozwiwem pomiędzy praktyką a pięknymi słowami, które padały w kampanii wyborczej. A przecież wystarczyło popatrzeć, jak PiS poczynił sobie w warszawskim ratuszu, jak pod pozorem walki z mitycznym układem kwitł tu melanz przywaty z nieudacznictwem... Nie chcieliście słuchać ostrzeżeń, to teraz macie.

Po raz kolejny tę gorzką refleksję wywołała we mnie informacja o kandydaturze Sławomira Skrzypka na prezesa Narodowego Banku Polskiego. Skrzypek był zastępcą prezydenta Warszawy odpowiedzialnym za finanse miejskie, co działacze PiS podnoszą obecnie jako mocny punkt w jego życiorysie.

Zostały tu po nim dwa wspomnienia. Po pierwsze, Warsza-



wa w czasach Skrzypka zadłużyła się do granic wytrzymałości. Zadłużenie Warszawy w chwili objęcia rządów przez Lecha Kaczyńskiego w listopadzie 2002 roku wynosiło 1,3 mld zł, to jest dużo poniżej ustawowo dopuszczalnej granicy 60 procent budżetu. Na dzień 31 grudnia 2005 stolica była zadłużona na 2,7 mld zł, czyli naszemu kandydatowi na szefa banku centralnego udało się zadłużyć miasto podwoić.

Trzeba przy tym dodać, że o ile wcześniejsze kredyty i pożyczki były zawsze przeznaczone na konkretne inwestycje, to zobowiązania zaciągane w czasach Kaczyńskiego nie miały specjalnego przeznaczenia. Wydawano je na rozrost administracji, remonty urzędów i nagrody dla urzędników. Sam Skrzypek w wywiadzie z maja 2004 r. wyjaśniał powody zaciągnięcia kolejnego kredytu wprost: „Brakuje nam do domknięcia budżetu.”

Drugie wspomnienie. Skrzypek był wypuszczany przez Lecha Kaczyńskiego do opowiadania największych bzdur, jeżeli takie było zapotrzebowanie polityczne. Na przykład, gdy Kaczyński postanowił obarczyć odpowiedzialnością za wpędzenie miasta w długi poprzednich prezydentów Warszawy, na konferencjach prasowych brylował właśnie Skrzypek: „W 2001 r. zadłużenie wyniosło 17 procent, w 2002 r. - już 34 procent. Pod koniec 2004 roku sięgnęłoby 68 procent dochodów miasta i Warszawa znalazłaby się w zapaści finansowej! Idąc dalej w tym tempie w 2011 r. zadłużenie sięgnęłoby już 186 procent budżetu Warszawy!” - publicznie opowiadał z przejęciem nasz kandydat na przewodniczącego Rady Polityki Pieniężnej. Nie muszę tłumaczyć, że jest to myślenie zbliżone do wnioskowania, iż jeżeli małżeństwu dwa lata temu urodziło się dziecko a po roku drugie, to za 20 lat będzie miało 22 dzieci.

Brak odpowiedzialności za słowa i niefrasobliwość w zadłużaniu budżetu - oto cechy kandydata na prezesa banku emisyjnego IV RP.

Maciej Białecki
Stowarzyszenie

„Obywatele dla Warszawy”
maciej@bialecki.net.pl
www.bialecki.net.pl

CENTRUM OPTYKI OKULAROWEJ

OPTOKAN

tel. (022) 674 29 29, 675 44 33



ul. Kondratowicza 23

OPTOKAN

Wszystko, co chcecie wiedzieć o...

Nasze oczy wymagają troski

Aż 80 procent informacji o otaczającym nas świecie odbieramy dzięki zmysłowi wzroku. Niezwykle ważną rolę procesie poznawczym stanowią oczy, będące „zaknięciem” narządu wzroku. Mimo że są jednym z najmniejszych narządów człowieka, ważą bowiem tylko 7 gramów, odpowiedzialne są za jak najdokładniejszy przekaz obrazu. By oczy mogły spełniać swą rolę, powinniśmy poświęcić im nieco uwagi.

Zdrowe oczy nie wymagają specjalnych zabiegów. Chronione są z obu stron przez kości czaszki, a ruchy powiek oraz stałe zwilżanie przez łzy utrzymują gałki oczne w należytej czystości. Jednakże jak każdy narząd, również oczy w niekorzystnych warunkach się męczą. Ciągłe zmęczenie zaś może spowodować chorobę oczu lub doprowadzić do wady wzroku. Wystrzegajmy się zatem zadymionych oraz źle oświetlonych pomieszczeń. Dla oczu najlepsze jest oświetlenie dzienne, korzystajmy z niego jak najdłużej w czasie dnia. Oświetlajmy miejsce pracy i wypoczynku raczej tradycyjnymi żarówkami niż żarzeniówkami. Starajmy się, by światło nie było zbyt jaskrawe, migoczące i nie padało prosto w oczy. Nie zmuszajmy też oczu do pracy w ciemności, gdyż nadmierny wysiłek soczewek prowadzi do pogłębienia wady.

Nigdy nie czytamy w pozycji leżącej. Podczas czytania i pisania róbmy przerwy, podczas których przeniesiemy choć na chwilę wzrok w dal, najlepiej na zieleń. Pozwolimy wówczas oczom odpocząć i przygotować się do dalszej pracy. Bez względu na okazywanie oglądania TV przy zgaszonym świetle i blisko ekranu. Podobnie postępujemy z komputerem, z tą jednak różnicą, że powinniśmy do komputera zakładać okulary tzw. Blueblockery (nawet, jeśli nie mamy wady wzroku), gdyż konieczna jest dobra ochrona wzroku przed promieniowaniem ultrafioletowym. Jeśli korzystamy ze szkieł leczniczych i chcemy pracować przy komputerze, koniecznie powiedzmy o tym okuliści. Powinniśmy też podać odległość od monitora, gdyż moc szkieł do komputera może się różnić od mocy szkieł do czytania.

Promieniowanie ultrafioletowe (tzw. UVA i UVB) jest zawsze niekorzystne dla naszych oczu, powoduje bowiem zaćmę. Z tego też powodu zakładamy okulary przeciwsłoneczne podczas korzystania z kąpielii słonecznych czy podczas jazdy na nartach. Zmęczonym oczom możemy sprawić ulgę, przykładając na powieki ciepły (nie gorący!) kompres naparu świetlika lekarskiego, kwiatu rumianku czy esencji herbacianej. Wspaniale też ulży naszym oczom krótki relaks.

Oczy, tak jak inne narządy, powinniśmy profilaktycznie zbadać u doświadzonego lekarza okulisty. Dzieci nie są w stanie zasygnalizować rodzicom, że gorzej widzą, dlatego konieczne jest u dzieci powtarzanie badania wzroku co pół roku. Osoby dorosłe, szczególnie te, które przekroczyły 40. rok życia, powinny wykonywać rutynowe badanie wzroku raz na dwa lata. Wówczas lekarz sprawdza ostrość wzroku

za pomocą badania komputerowego i optycznego do dali i do bliży, następnie zbada stan gałki ocznej przy pomocy lampy szczelinowej oraz zbada dno oka.

Doświadczeni okuliści i optycy twierdzą, że u osób z krótkowzrocznością, które korygują wadę wzroku soczewkami oznaczonymi znakiem „minus” (np. -1 dioptrii), szkła dobrane „przez komputer”, a więc o mocy dokładnie odpowiadającej wadzie, mogą przyspieszyć tempo pogłębienia się wady wzroku. Gałka oczna będzie się coraz bardziej rozlewniwać. Oczy, nie zmuszone do walki z wadą, będą się jej coraz szybciej poddawać. Wskazane jest zatem, by osoby mające wadę „minusową”, np. -2 dioptrie, posługiwały się szklami o mniejszej mocy, np. -1, gdyż wtedy ich oczy zmuszone są do ćwiczeń i walki z wadą.

Nie warto zatem korzystać jedynie z modnych i łatwo dostępnych badań komputerowych bez konsultacji z lekarzem okulista, posiadającym wiedzę anatomiczną i medyczną. Tylko lekarz okulista powinien decydować, jakich soczewek korekcyjnych możemy używać. Jeśli jesteśmy krótkowidzami (nasza wada wymaga korekcji soczewkami o znaku „minus”, np. -0,5 dioptrii), lekarz zdecydował, czy w ogóle powinniśmy używać szkieł korekcyjnych i jaka będzie najkorzystniejsza dla nas moc soczewek. Jeżeli zaś jesteśmy dalekowidzami (nasza wada wymaga korekcji soczewkami o znaku „plus”, np. +2 dioptrie), lekarz przekona nas do konieczności zakładania okularów podczas czytania. Czytając bez okularów, narazamy nasz wzrok na stałe zmęczenie. Mięśnie regulujące napięcie soczewki w oku stają się mniej elastyczne, przez co nasza wada pogłębia się.

Błędem jest kupowanie gotowych szkieł do czytania. Najczęściej mają one nieodpowiedni dla naszych oczu rozstaw środków optycznych i jeżeli nawet uda nam się dobrać samemu odpowiednią moc, nasz wzrok będzie się psuł coraz bardziej. Ze względu na różnicę z rozstawem źrenic powinniśmy też korzystać dłużej z cudzych okularów.

Jeżeli lekarz zleci nam noszenie szkieł korekcyjnych, wykonajmy okulary nie w pierwszym lepszym sklepie, lecz dobrym zakładzie optycznym. Tylko wówczas mamy pewność, że okulary będą indywidualnie dopasowane naszym oczu i nie przyczynią się do pogłębienia wady naszego bezcennego wzroku.

ZAPRASZAMY do CENTRUM
OPTYKI OKULAROWEJ „OPTOKAN”

ul. Kondratowicza 23, tel. 674 29 29, 675 44 33
w tygodniu od 9.00 - 19.00 w sobotę 9.00 - 14.00

STREFA ZDROWIA I RELAKSU

- JASKINIA SOLNA WZMACNIA I OCZYSZCZA ORGANIZM
- MASAŻE POLINEZYJSKIE (m.in. Ma-uri)
- MASAŻE KLASYCZNE I LECZNICZE (m.in. limfatyczny)
- RELAKS Z JOGĄ



Jaskinia Solna „Almonis”
ul. Światowida 47 lok. 16
Tarchomin (w pasażu obok Dental Club)
tel. (022) 424 99 99, 497 78 84
www.almonis.pl

Szczypta zdrowia dla Małych i Dużych

Lewa strona medalu

Czas podsumowań

2006 rok już za nami. Jego końcówka obfitowała w Warszawie w wiele ciekawych wydarzeń politycznych, dlatego warto podsumować przynajmniej te najważniejsze.

Po pierwsze: wybory samorządowe. Większość miejsc w Radzie Miasta zdobywa Platforma Obywatelska, jednak 28 mandatów nie wystarcza do samodzielnego rządzenia miastem. Sukces odnosi koalicja Lewicy i Demokratów, której wynik w Warszawie jest zdecydowanie lepszy niż w przedwyborczych sondażach i wyższy niż w reszcie kraju. Wprawdzie obie formacje nie zawierają na szczelbu miasta formalnej koalicji, ale zamierzają współpracować w sprawach istotnych dla miasta. Tym samym Prawo i Sprawiedliwość przechodzi do opozycji.

Dwa tygodnie później, w drugiej turze wyborów prezydenckich wygrywa Hanna Gronkiewicz-Waltz. O jej sukcesie, po ciężkiej i wyrównanej walce, zdecydowało ostatecznie poparcie wyborców lewicy. Porażka popularnego Kazimierza Marcinkiewicza to duży cios dla Prawa i Sprawiedliwości i koniec hegemonii tej partii w mieście.

Były premier i komisarz Warszawy odchodzi ze stolicy w nie najlepszym stylu. Ostatnie dni jego urzędowania to wiele pośpiesznie podejmowanych, skandalicznych decyzji,

zwłaszcza personalnych. Mieszkańców Pragi zainteresuje pewnie fakt, że w ostatnim dniu urzędowania komisarza odwołano wieloletniego prezesa TBS Praga Północ, jednego z najlepszych TBS-ów w Warszawie. Powód? Brak – po prostu trzeba było zrobić miejsce dla swojego człowieka. Dyrektor Biura Nadzoru Właścicielskiego Urzędu Miasta podjął decyzję o zmianie prezesa, po czym odszedł z urzędu przeczuwając, że i tak długo tam nie popracuje.

Ostatnie dni roku przyniosły wybory zarządów dzielnic. O ile na Białołęce przebiegło to sprawnie, to na Pradze Północ ze względu na patowy rozkład mandatów długo nie można było wyłonić stabilnej większości. Wreszcie udało się to prawnicy w postaci radnych Prawa i Sprawiedliwości oraz Wspólnoty Samorządowej, którzy pod nieobecność innych radnych i z naruszeniem prawa wybrali związanych z PiS burmistrzów. Hanna Gronkiewicz-Waltz uznała jednak wybory za nieważne i powołała pełnomocnika, i to on – a właściwie ona – będzie podejmować wszelkie decyzje dotyczące Pragi.

Przed nami nowy rok. Mam nadzieję, że przyniesie poprawę życia mieszkańców naszego miasta. Dlatego życzę warszawiakom równych dróg, nowych mostów, dobrych szkół i bezpiecznych powrotów do domu.



Redakcji Nowej Gazety Praskiej życzę z kolei, aby jej szyły – zdjęty na polecenie burmistrza z PiS jako kara za niezależność – powrócił na swoje miejsce.

Sebastian Wierzbicki
Radny m.st. Warszawy (SLD)
www.sebastianwierzbicki.pl

BEZPŁATNA NAUKA

Zespół Szkół nr 34 im. Mieszka I
ul. Mieszka I nr 7 Warszawa - Targówek

Ukończyłeś Zasadniczą Szkołę Zawodową, chcesz dalej kontynuować naukę, aby zdobyć maturę.

Proponujemy Ci:

- 2-letnie Liceum Uzupełniające w formie wieczorowej (3 razy w tygodniu) dla dorosłych

Przyjmowanie dokumentów do 9 lutego 2007 r.

tel. 022 679-16-69, 022 679-54-39

Dojazd autobusami: 170, 307, 140

**KANCELARIA
PRAWNA WM&Z**
PORADY • OBRONA • REPREZENTACJA
OBSŁUGA PRAWNA FIRM
TEL. 652-38-70, 0-500-197-090
www.kancelariawmz.pl



Dom Kultury „Praga” zaprasza
ul. Dąbrowszczaków 2
tel.: 618 41 51; 618 51 80; 618 64 05

styczeń 2007 - Wystawa malarstwa i rysunku MAŁGORZATY CZERNIK

8 stycznia (pn.), godz. 17.30 - „Imprezy krasnoludkowe” - Bajeczka japońska pt. „Cudowna pestka”

9 stycznia (wt.), godz. 18 - „Promocja młodych talentów” - „Wiolonczelowe wariacje” - Koncert uczniów klas wiolonczeli prof. Marii Walasek i prof. Danuty Stradowskiej (OSM I st. im. St. Moniuszki w Warszawie)

12 stycznia (pt.), godz. 17.30 - „Imprezy krasnoludkowe” przedstawienia dla dzieci w wykonaniu grupy teatralnej Dzwonczki pt. „Opowieści o bajeczku” i grupy teatralnej Baza 50 pt. „Tygrys o złotym sercu”

15 stycznia (pn.), godz. 17 - „Praskie spotkania z literaturą” - Wieczór autorski Agnieszki Stodolskiej gospodarz wieczoru – Marek Ławrynowicz

16 stycznia (wt.), godz. 18 - „Praskie spotkania z Gwiazdą” - MARIA FOŁTYN, gospodarz wieczoru – Jerzy Woźniak

22 stycznia (pn.), godz. 17 - Inauguracja pierwszego numeru kwartalnika „ERATO” przygotowywanego i wydawanego przez Klub Praskich Twórców

24 stycznia (śr.), godz. 18 - „Co o jazzie wiedzieć trzeba” Koncert pn. „Miłość Ci wszystko wybaczy...”, Katarzyna Rodowicz – śpiew, Paweł Perliński – fortepian, Piotr Rodowicz - kontrabas, prowadzenie – Małgorzata Korczyńska, Piotr Rodowicz. Polska piosenka przedwojenna – początek historii polskiej piosenki, wielkie niezapomniane do dziś przeboje, wielcy kompozytorzy i inni niezapomniani twórcy.

30 stycznia (wt.), godz. 18 - „Praskie Koncerty Kameralne” - Koncert pn. „Ach, ten Wiednia czar...”, Grażyna Mądroch – sopran, Aleksandra Hofman – sopran, Ewa Mikulska – alt, Adam Sychowski – fortepian, Jerzy Woźniak - prowadzenie. Wieczór przepięknych arii operetkowych w wykonaniu znakomitych artystów sceny opery, operetki i teatrów muzycznych.

Rada wielu

Pierwsze kiksy koalicji

Po okresie Bożonarodzeniowym jakoś trudno wrócić myślami do polityki. Ale nie mam innego wyjścia, 11 stycznia następną sesję Rady.

Na ostatniej sesji przedświątecznej, 20 grudnia, Rada zaczęła podejmować pierwsze merytoryczne uchwały. Jedną nawet całkiem ważną. Trzeba bowiem Państwu wiedzieć, że duża część spraw, nad którymi obraduje rada miasta nie ma wielkiego znaczenia. Ma porządkujące znaczenie dla urzędników lub znaczenie konkretne, ale dla wąskiej grupy osób. Politycy i samorządowcy radzą nad całą masą spraw, których rozstrzygnięcie nie przynosi żadnych realnych skutków. Tak naprawdę można byłoby w ogóle ich nie rozstrzygać. W ten sposób zachowalibyśmy trochę wolności. Niestety, sfera regulacji poszerza się w postępie geometrycznym - to sformułowane przez mnie prawo biurokracji.

Radni zapytali przedstawiciela Zarządu Transportu Miejskiego co stanie się, jeśli nie podejmą uchwały dotyczącej ustalenia granic stref biletowych dla SKM. Odpowiedział, że nic. Dalej będą pobierane opłaty, tak jak dotychczas.

Tymczasem sesje Rady Warszawy trwają po wiele go-

dzin. Fotoreporterzy tabloidów polują na radnych, którzy w ciągu 10-godzinnej sesji ośmielą się zatelefonować do żony albo wypalić papieroska. Albo otworzyć gazetę...

Zapytają Państwo, po co utrzymywać ten cały bałagan? Pytanie słuszne, zahaczające o zagadnienia ustrojowe. Podobno jednak nie wymyślono lepszego ustroju. Na szczęście, zdarzają się uchwały ważne. Takiej jak przyjęta 20 grudnia uchwała dotycząca pobierania opłaty skarbowej.

Na mocy ustawy, opłata skarbową od 1 stycznia nie jest pobierana w znaczkach skarbowych, tylko gotówką lub przelewem. Urząd miasta zapomniał o rzeczony ustawie i rzutem na taśmę skierował pod obrady projekt uchwały ustalającej, gdzie można wpłacać pieniądze. Niestety, wiceprezydent Miller wnoszący w imieniu Hanny Gronkiewicz-Waltz projekt uchwały, zapomniał o dzielnicach Bielany i Wilanów. Mieszkańcy tych dzielnic muszą pofatygować się do sąsiedniej dzielnicy, żeby wnieść opłatę na konto urzędu. Już widzę, jaki krzyk podniósłby się, gdyby taka wpadka przydarzyła się w pierwszych tygodniach urzędowania Lecha Kaczyńskiego. W stosunku do HGW dziennikarze nie są tak surowi.

Na Pradze Północ opłaty wnoszą można w oddziałach PKO BP na Targowej 42 i 68 oraz w BPH w budynku urzędu dzielnicy (jest tam też drugi punkt poboru opłat), w USC. W Białołęce można płacić w urzędzie dzielnicy, w firmie Reduta BiS na ul. Modlińskiej 6, w agencji celnej na Modlińskiej 4 lok 130, oraz w PKO BP na Modlińskiej 8. Na Targówku opłaty pobierane są tylko w budynku urzędu dzielnicy.

Uchwała była przygotowana „na kolanie”, ale dzięki jej przyjęciu przez radnych, mieszkańcy 16 z 18 warszawskich dzielnic będą mogli bez problemów regulować opłatę skarbową. Prowizja dla punktów prowadzących inkaso wy-



nosi 3% (to ich zarobek). Niestety, wymieniona kwota została wzięta z sufitu bez żadnego uzasadnienia. Szkoda, bo niechlujstwo w sprawach finansowych może przynosić poważne skutki. Ale czego możemy spodziewać się po prezydencie stolicy, który pieczę nad budżetem przekazał swojemu zastępcy? Jeżeli prezydent miasta nie odpowiada za budżet, to za co właściwie odpowiada?

Przecież wszystkie decyzje i inwestycje mają skutki i uwarunkowania finansowe. Najlepszy w historii Warszawy skarbnik miasta podał się do dymisji. Pani Danuta Wawrzynkiewicz nie chciała godzić się na przekazanie pieczy nad budżetem panu Millerowi, wiceprezydentowi stolicy z polecenia SLD. Na najbliższej sesji PO zgłosi na to stanowisko Mirosława Czekaja, skarbnika Szczecina za rządów SLD. Z kolei sekretarz miasta przyjdzie w teczce z Krakowa. A podobno to PiS miał krótką ławkę rezerwową. Tymczasem coraz więcej stołków PO oddaje postkomunistom. Dobrze poinformowane źródła w ratuszu twierdzą, że ZGN-y zostały potraktowane jako polityczny łup SLD. Są już pierwsze nominacje dla osób związanych z tą partią na dyrektorów. Nam, warszawiakom, pozostaje czekać na kolejne śledztwa w sprawach mieszkaniowych ośmiornic.

Maciej Maciejowski
Radny m.st. Warszawy (PiS)
maciej@maciejowski.pl
www.maciejowski.pl

PiS walczy, PiS się nie poddaje

Od przeszło 12 lat jestem radnym różnych szczebli samorządu. W ciągu tego okresu wiele się napatrzyłem na wewnętrzne utarczki w radach, ingerencje administracji rządowej w sprawy samorządu, różne spory i pertraktacje, próby blokowania obrad.

Doświadczyłem ingerencji AWS-owskiego wojewody w próbę tworzenia opartej na przewadze jednego głosu koalicji PSL - SLD w Sejmiku Mazowieckim w 1998 roku przeciwko potężnemu wówczas blokowi AWS.

Byłem obserwatorem „bitwy” o Gminę Warszawa Centrum w 2000 roku, która zakończyła się ustanowieniem przez rząd Buzka komisarza w osobie ministra Płoskonki i przedterminowymi wyborami.

Osobiście odczułem próbę zablokowania przez AWS funkcjonowania północnopraskiej rady, gdy w 2001 roku zostałem wybrany dyrektorem zarządu tej dzielnicy.

Widziałem, ile wysiłku włożył PiS i osobiście ówczesny przewodniczący rady dzielnicy Jacek Wachowicz, by nie dopuścić w trakcie ostatniej kadencji do obsadzenia mandatu po zmarłym radnym z PO Antonim Jakubowskim, bo mogło to zachwiać kruchą większością PiS w północnopraskiej radzie.

Obserwowałem kruczki prawne stosowane przez rząd Jarosława Kaczyńskiego, aby nie dopuścić do przedterminowych wyborów w Warszawie po objęciu przez Lecha Kaczyńskiego urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej, w tym nominacje kolejnych komisarzy Kochalskiego i Marcinkiewicza, którzy mieli zapewnić dominację PiS w stolicy.

Dziś wszystko to odżywa w północnopraskim samorządzie. PiS przegrał wybory w Warszawie. Stolicą rządzi prezydent z PO. Pomimo to w niektórych częściach stolicy PiS za punkt honoru przyjął sobie

obronę dotychczas zajmowanych pozycji. Tak dzieje się na Pradze. Korzystając z trudnej sytuacji w radzie, wszelkimi sposobami próbuje się wprowadzić w niej destabilizację. Już na pierwszej sesji zaproponowałem spotkanie przewodniczących klubów radnych, by na zasadzie konsensusu uruchomić prace rady i powołać jej merytoryczne komisje. Od tego czasu wiele w tej sprawie się nie wydarzyło. PWS uzależnia swoje decyzje od wyłonienia zarządu dzielnicy. PiS także jest niezdecydowany. Ponad miesiąc został zmarnowany, a mieszkańcy tej dzielnicy codziennie wnoszą kolejne sprawy. Urzędnicy są coraz bardziej zdezorientowani. Nie wiadomo nawet, czy legalnie funkcjonuje Zarząd Dzielnicy.

Dziś, po awanturze na ostatniej sesji, zaangażowani są w nią warszawscy partyjni notabla. Odwiedza nas przewodniczący warszawskiego



PiS Dąbrowski, zaszczyca szefowa PO Kidawa – Błońska. Piszą centralne media. W sprawie dzielnicy zaangażowani zostali komisarz wyborczy i wojewoda mazowiecki.

Wytworzony galimatias może przeciąć tylko prezydent Gronkiewicz-Waltz. Powołanie przez nią do czasu wyjaśnienia wszystkich spornych spraw swojego pełnomocnika - Jolanty Koczorowskiej, doświadczonego samorządowca - odbieram jako pozytywny sygnał i pierwszy krok w kierunku normalizacji sytuacji na Pradze.

Ireneusz Tondera
Radny Dzielnicy Praga Północ
Sojuszu Lewicy Demokratycznej

Remus – teatr potrzebny

Przebierańcy chodzący po praskich ulicach na szczydach, dywany z papierowych kwiatów, smok zięjący ogniem – teatr kuglarzki sztuczki. Jest na Pradze taki teatr, który przychodzi do ludzi i zamiast zapłaty oczekuje od nich własnych twórczych działań. To Stowarzyszenie Teatralne „Remus”.

Nazwa Remus pochodzi od imienia jednego z bohaterów literatury kaszubskiej. Remus był wędrownym sprzedawcą książek, jarmarcznych i religijnych, a nawet zakazanych. Miał różną wizję; postrzegany przez niego świat zaludniony był przez starożytne bóstwa, dawnych bohaterów, zaklęte królowie i upiory. Był niemal niemową, mógł więc udowodnić istnienie świata, w który wierzył poprzez obraz, ruch i działanie. Podobnie teatr, który przejął jego imię, realizuje się poprzez działanie i prowadzi do działania innych.

dla kogo występują. Chcą być potrzebni, pracować dla ludzi, którzy naprawdę tego potrzebują, a nie tylko dla jakiejś ograniczonej elity. Dlatego m.in. znaleźli się na Pradze, wiedząc, że tutejsza społeczność to grupa borykająca się z różnymi problemami. Pracują dla ludzi, którzy często żyją obok oficjalnego nurtu, są z jakichś powodów wykluczeni z normalnego społeczeństwa, czują się niedocenieni i wyobcowani. Pracują z uchodźcami z Czeczenii, którzy są właśnie taką grupą, żyjącą jakby w zawieszaniu oraz z osobami niepełnosprawnymi umysłowo. Mają też do-



Stowarzyszenie Teatralne „Remus” istnieje od 1995 r. Pod względem warsztatu teatralnego należy do nurtu teatrów wywodzących się z tradycji teatru ruchu Jerzego Grotowskiego. Stale współpracuje z duńskim Odin Teatret i Projektem Terenowym Teatru Wiejskiego Węgajty.

Do października 2001 r. teatr nie posiadał własnej, stałej siedziby i korzystał w tym czasie z pomieszczeń Centrum Sztuki Współczesnej, które udostępniło mu na rok salę „Laboratorium”, Teatru Węgajty, Odin Teatret, Teatru Akt, Teatru Academia. Wreszcie trafił na Pragę Północ, na ulicę Inżynierską 3. Między innymi ta wędrownka spowodowała, że jednym z głównych nurtów działalności teatru są spotkania i wymiana z innymi grupami oraz społecznościami lokalnymi.

W stowarzyszeniu działa na stałe 6 osób. Liczba ta zmienia się w zależności od projektu, często też dochodzą wolontariusze. Bardzo ważne jest dla nich to,

świadczona w pracy z mieszkańcami wsi popegeerowskich na Warmii. Twierdzą, że młodzież z Pragi ma dużo podobnych problemów do tamtej młodzieży.

Stowarzyszenie „Remus” ma w swoim dorobku tzw. normalne spektakle teatralne, ale jest ich mało i są rzadko grane. Przykładowo można wymienić tu spektakl „Przepowiednia końca świata” z 2004 r. czy „Romeo i Julia – Dance Macabre of the Nations” – wystawiany w 2005 r. Nie one jednak są główną formą działalności stowarzyszenia.

Najczęstszą formą wypowiedzi teatru Remus są projekty uliczne, czy też podwórkowe, dzięki którym teatr dociera najpierw do praskich dzieci i młodzieży, a przez nich do dorosłych. Latem ubiegłego roku stowarzyszenie realizowało dwa takie projekty na Pradze. W „Ulicy tysiąca i jednej baśni” aktorzy teatru grali na podwórkach krótkie spektakle, po których odbywały się plenerowe

warsztaty muzyczne, plastyczne i szczydlarskie. Kontynuacją „Ulicy” był projekt „Kobierce”, którego główną atrakcją były szczydła. Trwał on przez cały sierpień do 3 września. Przez pierwszy tydzień aktorzy sami chodzili po Pradze, robiąc pokazy kuglarzkie. Przez następną część sierpnia trwały warsztaty nauki chodzenia na szczydach dla dzieci i młodzieży, która w ten sposób przygotowywała się do spektaklu finałowego. Wtedy na podwórkach ulicy Strzeleckiej i Stalowej zaroilo się szczydlarzy, była też parada ze zrobionym na wzór chińskiego smokiem oraz tworzenie kobierców z papierowych kwiatów.

W pikniku finałowym brali udział również dorośli mieszkańcy praskich podwórek. I o to właśnie chodziło.

Zajęcia teatralne czy też warsztatowe z dziećmi są drogą i pretekstem raczej niż celem naszej działalności – mówi reżyser teatru Katarzyna Kazimierzczuk – nasze projekty uliczne polegają na głęboko pojętej animacji kultury, czyli próbie zainicjowania niezależnego procesu kulturowego, w którym uczestniczą obie strony.

Niełatwo to osiągnąć w praskim środowisku. Trzeba posłużyć się niekonwencjonalnymi metodami.

Próbowałam robić teatr tradycyjny, uczyć praską młodzież aktorstwa, ale to okazało się niewypałem – mówi jeden z aktorów, Daniel Brzeziński. – Zauważyliśmy, że musimy mieć dla nich coś, co ich uruchomi i zafascynuje. Stąd pomysł na szczydła. I to zadziałało!

Innym pomysłem, który zadziałał była capueira, brazylijska sztuka walki, która łączy w sobie muzykę, śpiewy i akrobacje. To bardziej taniec niż walka, polegający na unikaniu trafień. Młodym kojarzy się trochę z break – dance’em. Ćwicząc capueirę uczą się jednocześnie

Brzeziński – i zawrzeć z nią rodzaj kontraktu: chcecie chodzić na szczydach? – to musicie przestrzegać pewnych reguł, np. nie przepychać się w koleje do szczydła (chętni ustawiali się od 7 rano), nie bić słabszych (na praskich podwórkach rządzi prawo silniejszego).

Jednak jak już wcześniej wspomniano, dzieci nie są prawdziwą grupą docelową działalności Stowarzyszenia Teatralnego „Remus”. Większość jego projektów zmierza do finału, który przyjmuje postać barteru. Barter to termin z dziedziny ekonomii, który oznacza bezgotówkową wymianę towarów. W tym wypadku chodzi o wymianę różnych dóbr kultury. Pojęcie barteru pojawiło się w środowisku teatralnym w latach 70. Pozwalało dotrzeć do mało dostępnych grup społecznych i poznać pozostałości ich tradycyjnej kultury, które one same wtedy uważały już za coś dziwnego i wstydliwego. W momencie, kiedy wchodził zespół teatralny ze swoją propozycją i prosił, aby zamiast pieniędzy publiczność pokazała coś ze swoich umiejętności, często okazywało się, że były to cenne przekazy tradycji kultury, których inaczej nie dałoby się obejrzeć.

Zaczęliśmy pracować tą metodą w społecznościach, które nie posiadają żadnych takich skarbów tradycji – mówi Katarzyna Kazimierzczuk – wręcz przeciwnie, posiadają hip-hop, telewizor i Carrefour Wileńska. Część naszej pracy polega na tym, żeby najpierw pomóc im stworzyć coś własnego.

To udało się właśnie w czasie projektów podwórkowych. Jeden spektakl z cyklu „Kobierce” odbył się wieczorem na Strzeleckiej. Mieszkańcy okolicznych domów bardzo pomagali artystom, pilnowali rekwizytów, pozwolili korzystać ze swoich balkonów i okien. A na koniec, w ramach barteru, jeden pan przebrał się za rycerza, drugi wyniósł żywego sokola, dzieci zaczęły przynosić swoje koty. Ludzie chcieli artystom coś dać od siebie, pokazać coś nietypowego.



wielu innych rzeczy, np. śpiewu. Wcześniej, jeśli ktoś zaproponowałby im śpiewanie, zostałaby wymiany. Jednak na zajęciach z capueiry – śpiewają. Przy okazji uczą się też pewnej hierarchii wartości, szacunku dla starszych. W capueirze ważna jest relacja uczeń – mistrz. Stowarzyszenie Remus współpracuje cały czas z mistrzem – trenerem brazylijskiej capueiry i kontakt z nim uczy właściwych relacji ze starszymi.

Kolejny pomysł - to maski. Na jesieni jedna z aktorek zaczęła robić maski, aby występujący na podwórkowych piknikach mieli się za czym schować.

Szczydła, maski to dla nas furka, dzięki której możemy wejść z tą młodzieżą w jakiś kontakt – mówi Daniel

-Chodzi o to – przekonuje Katarzyna Kazimierzczuk – aby ta społeczność, która ma poważne problemy i nie cieszy się najlepszym wizerunkiem tak na zewnątrz, jak i u siebie samej, nagle zobaczyła, że ma jednak coś wartościowego, niezwykłego, dobrego, co może wymienić, na przykład z teatrem „Remus”. W ten sposób nabierze poczucia własnej wartości.

Projekty Stowarzyszenia Teatralnego Remus wywołują inicjatywę, pobudzają ludzi do działania, ale nie mogą to być akcje jednorazowe.

-Tu, na Pradze praca musi mieć walor systematyczności, trwałości – przekonuje Dawid Sypniewski – po każdym projekcie próbujemy kontynuować pracę, chociaż z grupą młodzieży.

17 stycznia o godz. 18
w pierwszą rocznicę śmierci
Ś.P.
Antoniego Jakubowskiego
wieloletniego Radnego
Dzielnicy Praga Północ
dobrego i uczciwego Człowieka
naszego Przyjaciela
odbędzie się Msza Święta
w Katedrze Św. Floriana
(ul. Floriańska 8)
na którą zaprasza
Marta i przyjaciele

Nie jest łatwo zebrać tu grupę młodych ludzi, która przychodziłaby regularnie na warsztaty teatralne. Jednak członkowie zespołu chcą stworzyć taką wtaimniczoną grupę „asystentów”, która będzie pomocna w kolejnych, letnich projektach.

Dawid Sypniewski prowadzi też z chłopcami, podopiecznymi Grupy Pedagogiki i Animacji Społecznej, tzw. czarny teatr. Czarny, ponieważ będzie odgrywany po ciemku, a zamaskowani aktorzy będą ubrani w czarno. Tylko w ten sposób chłopcy zgodzili się wystąpić. Jedynie rekwizyty będą widoczne.

„Czarny teatr” tworzy grupa 8 chłopców w wieku od 12 do 15 lat. Sami wymyślili fabułę spektaklu. Jest to opowieść o piłce nożnej, bo przecież na niej świetnie się znają. Bohaterami jest dwóch piłkarzy, którzy podają sobie piłkę. Nagle jeden z nich dostaje piłkę w głowę tak mocno, że pojawiają mu się gwiazdki i leci w kosmos, gdzie spotyka ufoludki. Slangowe wyrażenie „być wykopany w kosmos” tu użyte zostaje dosłownie. 13 stycznia ma być premiera spektaklu.

I niezależnie od tego, jak to przedstawienie wyjdzie, sukcesem jest już to, że ci chłopcy funkcjonują jako grupa, że przychodzą mniej więcej na zajęcia, że może wreszcie wierzą, że mogą zrobić coś naprawdę dobrze. Bo, jak mówią artyści z teatru „Remus”, oni mają kompleks Pragi, strasznie boją się „wyglupić”. Boją się pokazać, „wyjść przed sukcesu innego, niż wywalzonego prze-mocą.”

-Trzeba im dać zasmakować tego sukcesu, nawet takiego, jak przejście bez upadku na szczydach, to już jest dużo – mówi Katarzyna Kazimierzczuk – Może

sukces ten przełoży się na inne dziedzinie, stworzy przekonanie, że można zrobić coś ze swoim życiem, nie powieled modelu życia rodziców.

Stowarzyszenie Teatralne Remus wymienia swoje doświadczenia z podobnymi teatrami zagranicznymi. W listopadzie 2006 r. odbyły się finansowane ze środków Europejskiej Fundacji Kultury, Miasta st. Warszawy oraz Unii Europejskiej w ramach programu „Młodzież” Międzynarodowe Warsztaty Teatralne Technik Animacji Kultury. Wzięły w nich udział zespoły z Danii, Białorusi, Finlandii i Mołdawii. Organizowano wspólne seminaria i prezentacje projektów animacji kultury. Finał imprezy odbył się w Ośrodku dla uchodźców czeczeńskich w Lininie koło Góry Kalwarii, gdzie bardzo udało się barter, bowiem Czeczeni, po występach teatrow, zaprezentowali swoje tańce. Wielka sala na 200 osób była pełna. Czeczeni cieszyli się, że wreszcie ktoś się nimi zainteresował, przyjechał do nich.

To potwierdza ogromne znaczenie pracy artystów ze Stowarzyszenia Teatralnego Remus. Oni sami mówią o swojej działalności, że nieprzypadkowo znaleźli się na Pradze. Są tu, ponieważ widzą potrzebę reagowania na otaczającą ich rzeczywistość, która nie zawsze jest wspaniała. Próbuje nawiązać kontakt z otoczeniem i starają się nie odizolować swojej pracy od tych miejsc, które są naokoło teatru i od ludzi, którzy tutaj żyją.

Joanna Kiwiłso



04-154 Warszawa, ul. Kawcza 58a
tel./fax 022 610-52-60

05-200 Wołomin, ul. Sikorskiego 29
tel./fax 022 728-52-06

Informacje o współpracy: 0602-315-911

WYKONUJEMY BADANIA Z ZAKRESU:

analityki, hematologii, koagulologii,
biochemii, immunologii, serologii i alergologii

AMIMED
PRACOWNIA
DIAGNOSTYKI LABORATORYJNEJ



nowa gazeta praska

Następna gazeta - 24 stycznia

Redaktor naczelny Ewa Tucholska. Wydaje AWR. Skład, montaż elektroniczny Paweł Mechowski, skanowanie, zdjęcia i obróbka Maciej Pilipczuk. Druk EDYTOR Sp. z o.o. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania zmian tytułów, adrejtacji i skrótów w tekstach. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Materiały płatne oznaczone są znakiem lub TS. Za treść reklam, ogłoszeń i tekstów sponsorowanych nie odpowiadamy.

Redakcja: 03-708 Warszawa, ul. ks. I. Kłopotowskiego 15 lok. 2 tel./faks 022 618-00-80, 022 618-24-38 poniedziałek w godz. 14-18 od wtorku do piątku w godz. 10-14

strona internetowa - www.ngp.pl

e-mail dla tekstów - ngp@ngp.pl

dla reklam i zdjęć reklama@ngp.pl

OGŁOSZENIA DO GAZETY PRZYJMUJĄ

redakcja - adres i godziny jak wyżej

nasz przedstawiciel, którzy przyjadą do Państwa:

Bogumiła 0507-257-824, Jagoda 0603-910-246

Paweł 0609-490-949, Piotr 0504-008-424

oraz biura ogłoszeń:

„Wiesław” ul. Porajów róg Antalla
tel./fax 022 670-33-33,

„Marcin” ul. Światowida
róg Ćmielowskiej paw. VIA,
tel. 022 423-63-64, 0606-969-280;

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Nie mamy domów...

Jesteśmy głodne...

Jest nam zimno...



„ORKIESTRA Z OGONKIEM” 2006/2007

II edycja

WIELKA ZBIÓRKA dla bezdomnych zwierząt

- SUCHEJ KARMY
- PUSZEK
- KOCYKÓW, KOŁDEREK I PODUSZEK
- MATERIAŁÓW DO OCIEPLANIA BUD
- STYROPIANU

i rzeczy, które Państwa zdaniem przydadzą się w najbardziej potrzebnych schroniskach Polski

akcja trwa całą zimę, wspieramy fundację EMIR

PRZYJMIEMY KAŻDĄ FORMĘ POMOCY!

zbieramy na Żoliborzu przy ul. ks. J. Popiełuszki 13

Prosimy o kontakt pod numerem telefonu

0503 63 90 83

Nie pozwólmy im zginąć...

Firma „Fonem”
APARATY SŁUCHOWE
promocja zdrowia!

Masz problem ze słuchem **NFZ**

✓ wykonamy bezpłatne badanie słuchu **RATY!**

✓ skonsultujemy z laryngologiem

✓ dobierzemy odpowiedni aparat słuchowy światowych producentów: Siemens, Phonak, Rion

Jesteś użytkownikiem aparatu słuchowego
Zapewnimy:

✓ przegląd techniczny oraz porady

✓ środki do pielęgnacji, baterie oraz akcesoria

✓ wkładki uszne

Zapraszamy

ZADBAJ O SWÓJ SŁUCH!

Przychodnia Specjalistyczna

ul. Dąbrowszczaków 5A, gabinet 26

Czynne: pon. - śr. 8.00-16.00; czw. - piąt. 8.30-16.30

022 618-88-84

www.fonem.waw.pl